Wydanie ABC

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata:
miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł.
Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42.

Rok II. Lwów, piątek 31 lipca 1936 r. Nr. 211

Madryt otoczony przez wojska powstańcze

Lizbona. 30. 7. (Pat). WEDŁUG DONIESIEŃ Z GŁÓWNEJ KWATERY GEN. MOLA, MADRYT JEST CAŁKOWICIE OTOCZONY PRZEZ WOJSKA POWSTAŃCZE.

WSZYSTKIE POŁĄCZENIA STOLICY HISZPAŃSKIEJ Z MIASTAMI, ZNAJDUJĄCEMI SIĘ JESZCZE W RĘKACH WOJSK RZĄDOWYCH, SĄ PRZERWANE.

Paryż. 30. 7. HAVAS DONOSI Z SEVILLI, INŻ. GEN. QUEIPO De LLANO OZNAJMIA PRZEZ RADJO, IŻ WOJSKA JEGO ZAJĘŁY MIASTO SEWILLĘ I CAŁĄ PROWINCJĘ. GENERAŁ ZWRACA SIĘ DO WALCZĄCYCH PO STRONIE RZĄDOWEJ Z WEZWANIEM DO ZŁOŻENIA BRONI I PRZEJŚCIA NA STRONĘ WOJSK POWSTAŃCZYCH.

Lizbona. 30. 7. (Pat). POGRANICZNE MIASTO AYAMONTE ZOSTAŁO BEZ OPORU ZAJĘTE PRZEZ WOJSKA POWSTAŃCZE. DEPUTOWANY HISZPAŃSKI JEZUS DE MIGUEL, CZŁONEK FRONTU LUDOWEGO, PRZEKROCZYŁ WCZORAJ GRANICĘ PORTUGALSKĄ W OKOLICY BADAGOZ.

Paryż. 30. 7. (Tel. wł.). Radjo Sewilla ogłosiło dziś w nocy komunikat, w którym zawiadamia, że wojska rządowe zostały na całej linji odparte. Wszystkie miejscowości aż po Ayamonte (prowincja Huelva) wpadły w ręce powstańców. Zagrożona jest komunikacja pomiędzy Madrytem a Valencją, co powstrzymuje dowóz żywności do stolicy z portów wschodnich.

Oddziały wojska gen. Mola zestrzeliły trzymotorowy samolot na północ od Madrytu.

Generał Queipo de Llano zaprzecza, jakoby miał zamiar zerwać stosunki z pewnemi państwami, zwłaszcza zaś z Francją.

Gibraltar. 30. 7. (Pat). Agencja Reutera zaprzecza stanowczo, jakoby hiszpańska łódź podwodna „C. 3" zbombardowana w dniu wczorajszym przez powstańców, pojawiła się ponownie na powierzchni morza. Łodzią podwodną, spostrzeżoną przez załogę dwóch barek hiszpańskich, była „C. 6", przyczem załoga tych barck miała sposobność zupełnie dokładnie zobaczyć jej numer.

Przed kilku dniami komunikacja między Gibraltarem a Algesiras została przywrócona, przytem nad ruchem statków sprawują nadzór powstańcy.

Ludność Gibraltaru ofiarowała powstańcom dwa tysiące paczek tytoniu oraz znaczne ilości środków opatrunkowych.

Tanger. 30. 7. (Pat). Gen. Franco oświadczył korespondentowi Reutera:

Sprawa już nie jest obecnie narodową, ale międzynarodową. Wielka Brytanja, Niemcy i Włochy powinny z sympatją spoglądać na nasze zamiary.

Osobiście jestem całkowicie bezinteresowny. Jeżeli powstanie przyczyni się do zgniecenia komunizmu — będę zadowolony. Franco dał wyraz swemu optymizmowi i oświadczył, że powstańcy nie odczuwają braku pieniędzy.

Do Gdańska można wywieźć 500 zł.

Warszawa. 30. 7. (Tel. wł.). Nowe rozporządzenie Ministra Skarbu o obrocie pieniężnym z zagranicą nie zawiera przepisów co do wywozu walut na terytorjum W. M. Gdańska.

Jak się dowiadujemy, osoby wyjeżdżające do Gdańska, o ile legitymują się zwyczajnym dowodem osobistym, mogą wywieźć jednorazowo lub w ciągu jednego miesiąca kwotę 500 zł., lub równowartość tej sumy w innych walutach. Przepis ten opiera się na porozumieniu dewizowem polsko-gdańskiem, które zostało zawarte w czerwcu b. r. W porównaniu z poprzedniem rozporządzeniem Ministra Skarbu, stanowi to pewne udogodnienie dla wyjeżdżających osób do Gdańska, dawniej bowiem osoby wyjeżdżające mogły wywieźć na teren Wolnego Miasta na podstawie zwykłego dowodu osobistego jednorazowo tylko 100 zł.

Ochrona obywateli polskich

Barcelona, 30. 7. (PAT) W ostatnich dniach ujawniała się wzmożona działalność konsulatów celem ewakuacji obywateli obcych. Konsulat polski nawiązał kontakt z konsulatami francuskim i angielskim celem ewentualnego pomieszczenia swych obywateli na statkach tych państw.

Z kilku nielicznemi wyjątkami udało się konsulatowi R. P. uzyskać zwrot samochodów, będących własnością obywateli polskich. które zarekwirowano podczas rewolucji. Konsulat, rezydencja prywatna konsula i mieszkania personalu konsularnego, na życzenie Generalidad zostały oznaczone specjalnie tak na wypadek rabunku, jak i wypadku wznowienia walki na ulicach Barcelony, z czem opinja publiczna się liczy, zwłaszcza na wypadek zwycięstwa wojsk powstańczych w prowincji aragońskiej.

Paryż, 30. 7. (Tel. w.ł) W związku z niespodziewanem przybyciem portugalskiego ministra spraw zagranicznych do Londynu — korespondent „Echo de Paris" donosi, że minister przyjechał specjalnie. aby wyjaśnić rządowi angielskiemu, że w interesach jego kraju nie leży bynajmniej zwycięstwo „czerwonej junty" w Hiszpanji. Minister portugalski pragnie się naradzić z rządem angielskim nad sposobami obrony Portugalji przed czerwonem niebezpieczeństwem.

Okólnik prem. Składkowskiego do panów ministrów

Warszawa, 30. 7. (Tel. wł. — mg.) P. premjer Sławoj-Składkowski wystosował do wszystkich pp. ministrów okólnik, aby zwrócili uwagę funkcjonarjuszom państwowym, którzy z ramienia władz, urzędów i instytucyj państwowych wykonywują czynności inspekcyjne i nadzorcze, że przy spełnianiu swych funkcyj ograniczyć się winni do ściśle służbowego zakresu, unikając nawiązywania bliższego kontaktu prywatnego z przedstawicielami instytucyj nadzorowanych. W szczególności w czasie dokonywania inspekcyj winny być wykluczone wszelkie zbliżenia na gruncie towarzyskim z przedstawicielami instytucyj nadzorowanych (kontrolowanych). czyto w formie składania im wizyt, czy uczestniczenia w przyjęciach, urządzanych przez nich, lub z ich udziałem, bądź w domach prywatnych, bądź w lokalach publicznych, czy wreszcie przyjmowania u nich gościny (noclegów).

Szczególną powściągliwość przy nawiązywaniu kontaktu, wykraczającego poza granice konieczna dla wykonywania czynności służbowej, zachować należy również przy wypełnianiu zadań, polegających na rozstrzyganiu lub łagodzeniu zatargów pomiędzy dwoma stronami.

Zwłaszcza przy zatargach zbiorowych (np. pomiędzy dworem a wsią) unikać należy nawet pozoru wejścia w porozumienie z jedną ze stron. taki zaś pozór mogłoby stwarzać np. zatrzymanie się w budynku, należącym do jednej ze stron (np. we dworze), chociażby więc budynek ten czysto ze względów wygody osobistej, czy nawet ze względów służbowych był odpowiedni, należy, o ile możności. wyszukać inny, aby nie budzić podejrzeń, że przysługa, wyświadczona przez jedną ze stron, mogłaby wywrzeć wpływ na sposób załatwienia zatargu.

Obniżka podatku od win owocowych

Warszawa, 30. 7. (Tel. wł. — mg.) W Dzienniku Ustaw, który ukaże się w dniu 31 lipca br., zostanie ogłoszone rozporządzenie Min. Skarbu, wchodzące w życie z dn. 1 sierpnia br. w sprawie obniżenia stawek podatkowych od win wyrobionych z owoców. I tak: od wina owocowego podatek z kwoty 0.50 zł. został obniżony do kwoty 0.20 zł., od moszczu z owoców z kwoty zł. 0.25 do zł. 0.10, od wina owocowego gazowanego z kwoty zł. 0.90 do zł. 0.50, licząc od jednego litra, również od wina owocowego musującego zniżony został podatek z kwoty zł. 1.80 do zł. 1.00 od całej butelki i do zł. 0.50 od pół butelki.

Decyzja ta pozostaje w związku z ciężkiem położeniem gospodarczem krajowego przemysłu winnego. który wykazywał wybitne tendencje rozwojowe, a po r. 1931 zaczął upadać pod wpływem znacznego w tym roku podwyższenia stawek podatku spożywczego.

Gdy w r. 1929/30 spożycie win owocowych wszelkich rodzajów wyniosło 4.089 tys. litrów, to w r. 1935/36 osiągnęło zaledwie 950 tys. litrów.

Nominacja płk. Rusina

Warszawa. 30. 7. (Tel. wł.). Na miejsce obecnego sekretarza generalnego międzyministerjalnej komisji motoryzacyjnej inż. Okęckiego, ma być mianowany płk. Rusin.

Oszust u żony Witosa

Warszawa, 30. 7. (Tel. wł. — mg.) Z Krakowa donoszą: Do Katarzyny Witosowej, żony Witosa, w Wierzchosławicach zgłosił się nieznany osobnik, podając się za przyjaciela jej męża. Miał od niego — jak twierdził — zlecenia osobiste. Mówił, że jest stałym mieszkańcem Czechosłowacji, ale na prośbę Witosa zgodził się na pełnienie funkcji łącznika między nim a żoną. Goszczony wysłannik narazie nie udzielał żadnych wiadomości, tłumacząc się zmęczeniem. Obiecał jednak, że na drugi dzień zbierze sąsiadów i zakomunikuje im wiadomości od Witosa. Ale na drugi dzień tajemniczy osobnik ulotnił się. zabierając ze sobą książeczkę PKO na sumę 75 zł., złoty zegarek i dowód osobisty służącego p. Witosowej, Franciszka Mozerupa.

168.000 bezrobotnych

Warszawa, 30. 7. (Tel. wł. — mg.) Według danych sporządzonych przez wojewódzkie biuro Funduszu Pracy i ich ekspozytury, na dzień 25 lipca br. liczba zatrudnionych przy robotach publicznych wynosiła 168.057 osób. Liczba ta obejmuje poszukujących pracy, skierowanych na roboty publiczne przez biura Funduszu Pracy.

Piorun uderzył w balon na uwięzi

Gdynia, 30. 7. (PAT) Dziś w południe w czasie burzy piorun uderzył w wojskowy balon na uwięzi na Oksywiu.

Balon wraz z gondolą stanął w płomieniach. W gondoli znajdował się por. Rybicki i pchor. Wiaderny.

Por. Rybickiemu udało się szczęśliwie wyskoczyć ze spadochronem, natomiast pchor. Wiaderny zaczepił spadochronem o płonącą gondolę i poniósł śmierć. Piorun po uderzeniu w balon spłynął po linie do ziemi, gdzie poraził 11 szeregowych, w tem jednego ciężko.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Pogoda słoneczna o zmiennem zachmurzeniu. Jeszcze skłonność do burz w dzielicach wschodnich. Po chłodnej nocy dniem temperatura do 25 stopni. Słabe, na północy umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

Incydent w czasie powitania olimpijskiej sztafety w Wiedniu

Wiedeń. 31. 7. (Pat). Wczoraj wieczorem na Placu Bohaterów odbyło się uroczyste powitanie sztafety z ogniem olimpijskim. W uroczystości tej wziął udział prezydent związkowy Miklas, wicekanclerz Baar-Baarenfels w otoczeniu członków rządu, przywódca sportowców austrjackich ks. Starhembergh i liczni członkowie korpusu dyplomatycznego.

W czasie tej uroczystości dały się słyszeć prowokacyjne okrzyki wygłaszane przez megafony. Okrzyki te wznosili członkowie partji narodowo-socjalistycznej. Członkowie rządu wycofali się niezwłocznie z Placu Bohaterów, na którym doszło do starcia z policją. Radjo wiedeńskie przerwało transmisję z tej uroczystości. Ministrowie zebrali się w pałacu kanclerskim i zawezwali na konferencję prefekta policji Skubla i szereg wyższych urzędników policyjnych. Nawiązano też kontakt telefoniczny z kanclerzem Schuschniggiem, przebywającym w rezydencji letniej, w pobliżu Salzburga.

Jak donosi agencja Havasa, rząd austrjacki zdecydowany jest wystąpić z jak największą surowością przeciwko sprawcom zamieszek. Policja aresztowała doraźnie około 100 ludzi. W ciągu nocy dokonywane były dalsze aresztowania, których liczba przekracza kilkaset osób. Podczas starć na placu, kilkunastu agentów policyjnych odniosło rany. W oddziałach policyjnych zarządzono pogotowie alarmowe.

Bankiet na cześć polskich ministrów w Hadze

Haga. 30. 7. (Pat). Wczoraj wieczorem rząd holenderski wydał bankiet na cześć min. A. Romana i wiceministra T. Lechnickiego.

W przyjęciu tem wzięli udział: minister handlu, przemysłu i żeglugi prof. Gelissen, jako gospodarz, ministrowie: spraw zagranicznych, finansów, rolnictwa, sprawiedliwości, spraw społecznych, poseł R. P. Babiński, konsul generalny R. P. w Amsterdamie oraz szereg wyższych urzędników w odnośnych Ministerstwach.

W czasie bankietu minister Gelissen wygłosił przemówienie, w którem, witając serdecznie gości polskich, dał wyraz zadowoleniu z postępującego rozwoju stosunków polsko - holenderskich.

P. min. Roman podkreślił w odpowiedzi wspólności dążeń Polski i Holandji w międzynarodowej polityce gospodarczej oraz cechującą oba kraje troskę o zachowanie niezależnej linji postępowania w tej dziedzinie.

Kronika telegraficzna

Nowy Jork. W miejscowości Long Beach, wybuchł w jednej z restauracyj na promenadzie wybrzeżnej, pożar, który przerzucił się na sąsiednie budynki. Mimo akcji ratunkowej, prowadzonej w ciągu 4-ch godzin przez 300 strażaków, ogień strawił doszczętnie wszystkie budynki. 15 strażaków odniosło ciężkie poparzenia.

Paryż. Rumunja, według „Temps", zamierza wystąpić na drodze dyplomatycznej z żądaniem zniesienia europejskiej komisji dla spraw żeglugi na Dunaju, mającej swą siedzibę w Galaczu. Komisja ta została utworzona na zasadzie traktatu paryskiego z r. 1856.

Paryż. Duże wrażenie w kuluarach izby deputowanych wywołała informacja na temat negatywnego ustosunkowania się grupy socjalistycznej SFIO do projektu rozpoczęcia natychmiastowej dyskusji nad sprawą reformy wyborczej.

Londyn. Według Reutera król Edward VIII. podczas swej podróży wypoczynkowej na jachcia, odwiedzi wybrzeża Dalmacji i wschodnią część Morza Śródziemnego. Jachtowi królewskie mu będą towarzyszyły dwa torpedowce.

Marsylja. Admiralicja otrzymała depeszę z pokładu krążownika „Repulce" o przybyciu okrętu do Marsylji z uchodźcami z Hiszpanji. Na pokładzie krążownika znajduje się 130 Anglików, 100 Niemców, 80 Francuzów i 35 Amerykanów. W Madrycie pozostało jeszcze wielu Anglików, którzy postanowili czekać na dalszy rozwój wypadków.

Rzym. W wyniku osiągniętego między Włochami a Niemcami porozumienia, nastąpi obniżka oprocentowania kuponów pożyczek Dawesa i Younga w transzach, znajdujących się we Włoszech z 7 do 5 proc. (Dawes) i 5.50 do 4 proc. (Younga).

Ateny. Bank grecki rozesłał okólnik do banków, postanawiający wprowadzenie szeregu czynności ewidencyjnych przy operacjach dewizowych. Przy zakupie i sprzedaży wolnych dewiz banki muszą wciągać do swych ksiąg nazwisko kupującego lub sprzedającego, rodzaj dewiz i rodzaj transakcji dewizowej, kwotę dewiz i cenę zakupu dewiz.

Urzędnicy a polowania w lasach prywatnych

Warszawa. 30. 7. (Pat). Pan premjer gen. Sławoj-Składkowski wystosował do wszystkich pp. Ministrów okólnik w sprawie polowania funkcjonarjuszów państwowych w lasach prywatnych.

Okólnik ten brzmi:

„Zdarza się, że urzędnicy, w szczególności zajmujący wyższe stanowiska w administracji państwowej, przyjmują zaproszenia na polowania urządzane przez właścicieli większych obwodów łowieckich, nie licząc się z tem, że w ten sposób zaciągają wobec zapraszających pewne zobowiązania towarzyskie, które mogą okazać się krępujące przy wykonywaniu obowiązków służbowych. Niejednokrotnie później, urządzających polowania widuje się w gabinetach urzędników polujących, co w zestawieniu może budzić wątpliwości, a jest niedobrze, gdy przełożony ma dużo do myślenia o celowości zachowania się podwładnych. Prosta przyzwoitość w stosunkach towarzyskich wymaga, że tylko ten powinien jeździć na przyjęcia i polowania, kto może odwzajemnić się w równej mierze. Jeżeli natomiast możliwość ta nie istnieje, zaproszeń przyjmować nie wolno.

Pp. Ministrowie mają wydać zarządzenia, w których zwrócą w tym zakresie uwagę kierowników władz podległych z zaznaczeniem, że powyższe nie dotyczy polowań urządzanych przez administrację lasów państwowych.

Podróż lotnicza — koniecznością dnia

Europa przyzwyczaiła się do najróżnorodniejszych rekordów Nowego Świata. Nikogo one już nie dziwią i nie bawi. Lecz są wyczyny, które tak wybijają się swoją wartością ponad poziom już przeciętny, że niesposób o nich milczeć. Takim właśnie wyczynem poszczycić się może lotnictwo komunikacyjne Stanów Zjednoczonych A. P.

Imponujące cyfry mówią same. Jednorazowo przewozi 500, znajdujących się w ruchu, samolotów 3000 pasażerów, 24 tonny poczty i 9 tonn towaru. W roku ubiegłym przeleciano astronomiczną cyfrę 60.000.000 km, przewożąc w tym czasie 900.000 pasażerów.

Ten wielki triumf lotnictwa amerykańskiego ma głębsze znaczenie, niżby się wydawało. Czemu należy przypisać zawrotne cyfry komunikacji powietrznej? Trzy są główne ostoje fundamentu, na którym linje lotnicze Stanów Zjednoczonych oparły swoją potęgę: zaufanie społeczeństwa — zrozumienie wartości komunikacji lotniczej i hasło XX wieku, podyktowane przez wyści gpracy — „czas to praca i pieniądz". Powyższe trzy czynniki dźwignęły komunikację powietrzną Stanów Zjednoczonych z kolebki na wyżyny potężnego rozwoju. Triumf ten jest triumfem całego społeczeństwa amerykańskiego, wykładnikiem zrozumienia wielkich wartości lotnictwa w codziennem życiu człowieka. I to jest przyczyna, dla której ten rekord jest godny nie tylko uwagi, lecz i największego podziwu.

Na tem tle wyraźnie zarysowuje się zagadnienie lotnictwa komunikacyjnego w Polsce. Podczas, gdy motoryzacja szła u nas wielkimi wstecznemi krokami, a na bezdrożach dróg pękały resory ostatnich automobilowych Mohikanów, — na niczem niezkrępowanych szlakach powietrznych kroczono wielkiemi krokami naprzód!

Bezpieczeństwo — szybkość — wygoda — oto hasła, w myśl których Polskie Linje Lotnicze „LOT" prowadziły swą ciężką pracę. Z każdym rokiem ulepszano naszą komunikację powietrzną. Zdobyto trudno osiągalny rekord 100 proc. bezpieczeństwa podróży. Zdobyto ostatnio nową maksymalną granicę 100 proc. regularności lotów.

Na szlaki powietrzne wprowadzono ostatnie wyrazy techniki lotniczej: olbrzymie a szybkie jednocześnie maszyny, typu Douglas D. C. 2. i Lockheed Elektra.

Obok haseł zasadniczych powstały nowe: maksimum wygody przy minimum kłopotu. Pasażer PLL „LOT" nie jest traktowany jako zwyczajny pasażer, lecz jako miły gość. Dokładne informacje, opieka placówek, uwaga i uprzejma obsługa, wszelkie możliwe ułatwienia, a przedewszystkiem komfortowe, jedne z najszybszych na świecie samoloty —oto atuty rzucone przez naszą komunikację powietrzną do walki o pasażera — pocztę — towar.

Siedem lat istnienia Polskich Linij Lotniczych „LOT", jako instytucji państwowo-samorządowej, to siedem lat walki o popularyzację lotnictwa komunikacyjnego wśród najszerszych sfer. Powoli rezultaty zaczęły się stawać widocznemi. Frekwencja pasażerów wzrosła. Przelatywane kilometry liczone są już nie na setki tysięcy, lecz na miljony. W ostatnich miesiącach jesteśmy dwukrotnie świadkami pięknych uroczystości: piloci PLL „LOT" Burzyński i Długaszewski kończą każdy miljon kilometrów w służbie polskiej komunikacji lotniczej. Polska komunikacja powietrzna, to co zależało od niej — zrobiła. Dała społeczeństwu doskonały nowoczesny środek lokomocji. Społeczeństwo powinno pójść tym pozyczaniom na spotkanie. Powinno dopomagać się rozbudowy komunikacyjnej sieci powietrznej; powinno tak, jak teraz tłumnie zapełnia dworce kolejowe, zapełniać porty lotnicze, z całkowitem zaufanie odbywać podróże wyłącznie samolotami.

Wtedy fantastyczne cyfry lotnictwa komunikacyjnego Stanów Zjednoczonych nie zaimponują nam. Tak, jak zwyciężaliśmy i zwyciężamy w innych dziedzinach lotnictwa, zwyciężymy i w tej! Będzie to najcenniejsze zwycięstwo — bo triumf całego społeczeństwa, nie zaś jednostki; triumf zrozumienia wielkich wartości zdobyczy XX wieku, a przedewszystkiem triumf idei obywatelskiej.

Uczczenie pamięci gen. Orlicz-Dreszera

Mor. Ostrawa, 30. 7. (PAT) W Karwinie odbył się staraniem Ligi Przyjaciół Morza Polskiego oraz Kółka Samokształcenia połączonych Kół Macierzy Szkolnej uroczysty obchód dla uczczenia pamięci generała Orlicza-Dreszera. Redaktor „Dziennika Polskiego" wygłosił odczyt o życiu i czynach tragicznie zmarłego pierwszego inspektora Obrony Powietrznej Państwa.

Zwyżka walut w Paryżu

Warszawa, 30. 7. (Tel. wł. — mg.) Na giełdzie francuskiej daje się zauważyć ponownie pewne napięcie, wyrażające się w zwyżce większości walut obcych, która przerzuca się i na inne giełdy. Napięcie to tłumaczy się przedewszystkiem sytuacją hiszpańską, która, m. in. w związku ze „sprawą samolotów", zaczyna poważnie ciążyć na wewnętrznej sytuacji we Francji, oraz ujawniające się teraz dopiero trudności wewnętrzne przedewszystkiem w zakresie cen, zwyżkujących w wyniku reform socjalnych. Wreszcie, brak wiadomości o subskrypcji nowej pożyczki wewnętrznej tłómaczony jest w niektórych kołach jako dowód, że apel rządu spotkał się z mniejszem od spodziewanego odgłosem.

Wieczór polskich harcerzy w Helsingforsie

Helsingfors, 30. 7. (PAT) W Zjednoczeniu Polskiem w Helsingforsie odbył się wieczór z udziałem przybyłych do międzynarodowego obozu skautów w Kultaranta harcerzy polskich. Po przywitaniu harcerzy przez prezesa p. Wł. Wnuka, młodzież polska odśpiewała szereg pieśni polskich oraz zademonstrowała miejscowej Polonji tańce ludowe. W zebraniu udział wziął poseł R. P. p. min. Sokolnicki, któremu harcerze zgotowali pod koniec wieczoru serdeczną owację.

POLSKA W STRZELANIU DO RZUTKÓW NA 4-em MIEJSCU

Berlin, 30. 7. W ogólnej klasyfikacji drużynowej mistrzostw świata w strzelaniu do rzutków, pierwsze miejsce zajęły Węgry, osiągając ogółem 1062 pkt. Drugie miejsce zajęły Niemcy z różnicą 1 pkt., trzecie — Anglja. Polska zajęła 4-te miejsce sumą 1009 pkt.

CARNERA WYCOFUJE SIĘ Z RINGU

Nowy Jork, 30. 7. B. mistrz świata, słynny olbrzym włoski, Primo Carnera, po swojej ostatniej klęsce, postanowił wycofać się definitywnie z czynnego życia sportowego. Carnera wyjeżdża w najbliższych dniach z Ameryki z powrotem do Włoch.

MAES DALEJ PROWADZI

Bordeaux, 30. 7. W klasyfikacji ogólnej Tour de France na pierwszem miejscu znajduje się wciąż Belg, Sylwere Maes, z czasem ogólnym 115:10:51 sek.

Jerozolima. W ub. środę w czasie napadu uzbrojonej bandy na konwój wojskowy, zostało zabitych 22 Arabów.

Lwów, dnia 30 lipca 1936 r.

Sprawa Wydziału Lasowego

Wiadomość o postanowionej likwidacji Wydziału Lasowego Politechniki Lwowskiej poruszyła do żywego społeczeństwo Lwowa i naszej dzielnicy.

Już nie chodzi o taki czy inny Wydział, o tę czy inną instytucję, ale poprostu o elementarną przyzwoitość wobec Lwowa. Powiedzą nam może, że te ustawiczne jęki lwowskie stają się nudne, że się świat nie zawali, jeżeli coś się tam we Lwowie czasem zlikwiduje.

Kto tak powie, ten nie rozumie zasadniczego znaczenia sprawy.

Lwów jest jedynem z wielkich miast Polski, które poniosło najcięższe straty w ciągu wojny i po powstaniu Państwa Polskiego. Nie poniósł tych ofiar w tysiącznej części ani Kraków, ani Poznań, ani Warszawa. Dwa pierwsze miasta wogóle nie znajdowały się w czasie ostatniej wojny na linji bojowej, nie zaznały więc następstw działań wojennych; Warszawa — aczkolwiek przechodziła przez akcję wojenną — nie doznała wskutek tego niemal żadnych strat, bo ją oszczędzono. Jedyne Wilno może się częściowo równać ze stratami wojennemi we Lwowie.

Ale Wilno przed wojną nie zajmowało stanowiska Lwowa. Było zwykłem miastem, kiedy Lwów z racji swego stołecznego charakteru podniósł stopę swego życia i pozycji do bardzo wysokiego poziomu. Lwów przed wojną był miastem bogatem, pulsującem, o dużej rozpiętości energji we wszystkich dziedzinach. Zniszczenie, jakiego dokonano w czasie wojny we Lwowie i w jego dzielnicy, przyczyniło się samo przez się do materjalnego upadku b. stolicy.

Powstanie Państwa Polskiego i wywalczone przez Lwowian ciężką, nową ofiarą krwi i mienia przyłączenie miasta do Rzeczypospolitej — przyniosło dalsze, dotkliwe dla Lwowa zmiany. Lwów ze zrozumiałych względów przestał być stolicą i znalazł się w szeregu wielu miast wojewódzkich. Ten fakt podciął odrazu dawne warunki dotychczasowej jego pozycji.

Nie dla pustej chwalby, ale dla stwierdzenia objektywnej prawdy musimy jeszcze raz z naciskiem wspomnieć o tem, że Lwów zasilił całemi tysiącami najtęższych swoich ludzi nowy organizm państwowy Polski. Ci, którzy przed wojną działali tu na naszym terenie, przysparzając miastu i całej dzielnicy walorów moralnych i bogactwa materjalnego — poszli stąd, aby działać na innych placówkach życia narodowego Polski. Stało się to z wyraźną szkodą Lwowa, której oczywiście nikomu nie wypominamy, z której — przeciwnie — jesteśmy dumni, ale trzeba, aby wreszcie zrozumiano w Polsce, że wytworzoną lukę trzeba wypełnić. Trzeba wytworzyć nowe siły, aby Lwów mógł wrócić chociaż częściowo do dawnej formy.

Nie marzą się nam żadne chorobliwe ambicje, ale przecie jest chyba jakieś zrozumienie dla roli Lwowa, jako głównego miasta dzielnicy wschodnio-małopolskiej. Przecież ciągle czytamy deklamacje na ten temat, jaki to ważny odcinek, przecie sprawa ukraińska, której trzon tu się właśnie znajduje, tyle głów zaprząta w całej Polsce, wszyscy się naradzają, coby z nią zrobić — a nikt nie pomyśli o tem, że jeśli Lwów ściągniemy do poziomu prowincjonalnego miasteczka, to nas tu zasypią czapkami, bo zabraknie silnego, mocnego ośrodka ekspansji. Jeżeli nie można narazie rzucić na ten teren miljardów, aby podnieść tę dzielnicę do europejskiego poziomu i stworzyć w ten sposób najbardziej sugestywny i skuteczny czynnik odporu na wszelkie próby odśrodkowego działania — to przynajmniej pilnujmy Lwowa, aby mógł byś silnym argumentem na dowód naszego prawa.

Cóż nam ugruntowało to prawo w ciągu wieków na tych ziemiach? Nie ilość, nie masa ludzka, ale nasza pionierska, cywilizacyjna misja, którą systematycznie od stu leci prowadziliśmy w tej dzielnicy.

Naszym dorobkiem są tu miasta, kościoły, kultura i dlatego nasze jest tu prawo.

Powiadają: kolonizacja — nie, ponieważ miejscowa ludność ukraińska potrzebuje ziemi, więc jej się przedewszystkiem ona należy.

Walka eksterminacyjna — nie, bo nie doprowadzi do celu.

Asymilacja — nie, bo to przezytek.

Wzmacnianie polskości — nie, bo to drażni.

Więc cóż w takim razie — u stu djabłów?

Ewakuacja Lwowa?

Krzyczeliśmy, tłumaczyliśmy, szły memorjały i delegacje i ukazało się wreszcie kilka artykułów i oświadczeń, że nie będzie dalszej ewakuacji, bo Lwów jest ważny, że tak nie można i t. d.

Zdawało się, że będziemy mieli wreszcie spokój i dadzą nam pracować nad odrabianiem szkód poniesionych i tworzeniem nowych sił.

Okazuje się jednak, że stare szaleństwo dalej działa. Dowiedzieliśmy się, że ma być zlikwidowany Wydział Lasowy.

Pewnie — jeden Wydział mniej, jeden więcej, to na pierwszy rzut oka niema znaczenia. Nie jest to jednak pierwsza likwidacja wielkiej i poważnej placówki we Lwowie, po drugie chodzi o instytucję, która tworzy we Lwowie wielki warsztat pracy kulturalnej i naukowej. Do tej dziedziny życia wolno we Lwowie tylko dodawać, nigdy odejmować. Każdy tego rodzaju warsztat jest na tym terenie ogniskiem polskiej ekspansji, skupiskiem polskiego wysiłku i pracy, a to już wystarcza za rozstrzygający argument.

Czyż wiemy zresztą, że za rok nie przyjdzie kolej na inny Wydział, a może na Uczelnię?

Po obecnem doświadczeniu z Wydziałem Lasowym nie możemy dać wiary żadnym zapewnieniom.

I dlatego cały Lwów podnosi energiczny sprzeciw wobec zamierzonej likwidacji. Społeczeństwo, prasa, rada miejska, organizacje naukowe i społeczne — wszyscy są zgodni co do tej sprawy. Wszyscy apelują do czynników decydujących, aby zaniechały tej myśli. Likwidacja wywoła złą krew we Lwowie. Zamiast pozytywnego wysiłku — stworzy się znowu fatalną, a już na tym odcinku uspokojoną atmosferę.

Lwowowi zrobi się nową, rzeczywistą krzywdę. Stanie się rzecz szkodliwa dla interesu państwowego i narodowego. Sądzimy, że ten ostatni argument powinien zaważyć.

Lwów jednomyślnie apeluje, aby zostawić Politechnice Lwowskiej — Wydział Lasowy. **M. CZ.**

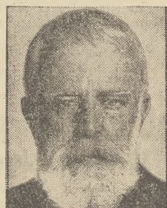
Ceny zboża kształtują się pomyślnie

Nowy rok gospodarczy w rolnictwie, rozpoczynający się — jak wiadomo — dnia 1 sierpnia, zaczynamy pod dobremi horoskopami na poprawę cen artykułów rolniczych.

Dla polskiego rolnictwa sytuacja jest tem pomyślniejsza, że urodzaje w Polsce są naogół dobre. Podniesienie się więc cen rolniczych, a choćby nawet tylko utrzymanie obecnego ich poziomu, zwłaszcza na odcinku zbożowym, przynieść musi naszemu rolnictwu pewien wzrost dochodu. Dochód ten zwiększył się już w dopiero co zakończonym rolniczym roku gospodarczym o mniej więcej 10 proc. Bezpośrednią przyczyną powiększenia się tego dochodu była poprawa cen artykułów hodowlanych. Poprawa ta wystąpiła zarówno z powodu wzrostu spożycia tych artykułów przez rynek wewnętrzny, jak i z przyczyny zwiększenia się eksportu, którego wzrost umożliwiło znaczniejsze, niż w latach ubiegłych, poparcie przy pomocy premij wywozowych. Jednocześnie ze wzrostem opłacalności produkcji hodowlanej wzmogło się spożycie zbóż przez wieś głównie na paszę. Sprzedaż zebranego ziarna w ciągu całej kampanji była daleko równomierniejsza, niż w latach poprzednich, do czego przyczyniły się zarówno kredyty rejestrowe i zaliczkowe, jak też szereg ulg odciążających wydatki rolnika, zwłaszcza w dziedzinie zaległości podatkowych i spłaty wszelkiego rodzaju długów.

Tak przygotowani rozpoczynamy nowy rok gospodarczy. Wytyczne polityki rolniczej pozostały te same, co i w roku poprzednim. Dały one dobre wyniki i spodziewać się można, że w tym roku przyniosą dalszy postęp we wzroście dochodu rolnictwa. Gdyby więc sytuacja zbożowa na całym świecie kształtowała się mniej więcej w ten sam sposób, jak w minionym roku rolniczym — wszystkie dane wskazywałyby na dalszą powolną poprawę sytuacji w rolnictwie. Oczywiście poprawa ta zależałaby przedewszystkiem od utrzymania się wzrastających tendencyj konsumcyjnych na rynku krajowym.

W tym roku wystąpił jednak czynnik niezależny od polityki rolniczej, a mianowicie spodziewany znaczny spadek urodzaju zbóż a głównie pszenicy, przedewszystkiem w Ameryce Północnej. Straty rolnictwa amerykańskiego poniesione z powodu ostatniej suszy, która podobno zniszczyła całkowicie zbiory w 27 stanach, mają być tak znaczne, że Stany Zjednoczone, które do niedawna odgrywały rolę głównego eksportera zbóż, w nowym roku rolniczym zaledwie będą mogły pokryć swoje zapotrzebowanie. Niewątpliwie wszelkie istniejące zapasy w Ameryce z lat dawnych zostaną zjedzone. Rozmiary klęski nie są jeszcze dokładnie wiadome i szacunki są jeszcze prowizoryczne. W każdym bądź razie o eksporcie zbóż ze Stanów Zjednoczonych nie może być mowy, a nawet rynek amerykański stać się może importerem. Chodzi tu oczywiście głównie o pszenicę. Sytuacja w Ameryce pogorszyła się w ciągu ostatnich lat o tyle, że północno - zachodnie stany naskutek długotrwałej niepogody na każdą wiosnę nie nadają się do uprawy pszenicy. Wyniszczenie środkowych i południowych stanów przez suszę gwałtownie zmniejszyło i tak już nieduże zbiory zeszłoroczne w stosunku do lat poprzednich.



GENERAŁ CABANELLAS

Wraz z temi wiadomościami zmieniła się sytuacja konjunkturalna na zboża na rynkach światowych, a przedewszystkiem w Ameryce. Ceny pszenicy, które w czerwcu, a więc w końcu sezonu przednówkowego, podniosły się znacznie w stosunku do roku ubiegłego, obecnie po ukazaniu się na rynkach ziarna z nowych zbiorów nie spadły, a przeciwnie wykazują nawet tendencję do wzrostu. Tendencja ta jest temdarziej zrozumiała, że południowo - europejskie kraje będą miały w tym roku niewielkie zbiory pszenicy. Jedynie kraje bałkańskie i środkowo - europejskie zawiadamiają o zbiorach dobrych. Oczywiście poprawa cen pszenicy musi oddziałać na wzrost cen i innych zbóż chlebowych. Już w roku ubiegłym jęczmień i owies poprawiły znacznie swe ceny, a główną przyczyną tej poprawy był brak tych zbóż w Ameryce i prowadzony przez Stany Zjednoczone znaczny import.

Największym importerem pszenicy jest Anglja. Rynek angielski decyduje więc o kształtowaniu się cen. Obecna sytuacja na tym rynku jest pomyślna. Mimo coraz większego napływu nowych zbiorów ceny nie spadają, a nawet lekko idą w górę. W Polsce zarówno ceny pszenicy jak i żyta są w tym roku wyższe, niż w roku ubiegłym w tym samym czasie. W końcu czerwca r. ub. przeciętna cena pszenicy na giełdach Warszawa — Poznań wynosiła 16,50 zł., a obecnie — 22 zł., cena żyta wynosiła około 12,10 zł., a obecnie utrzymuje się na poziomie 13,50 zł. Poprawa obejmuje też ceny owsa. Ceny artykułów hodowlanych kształtują się również pomyślnie.



ANTONIO PRIMO DE RIVERA

Sytuacja na rynkach sprzedażnych kształtuje się więc dla rolnictwa całkowicie pomyślnie i być może rozpoczynający się nowy rok gospodarczy będzie przełomowym dla podniesienia rentowności warsztatów rolniczych i wyrwania naszego rolnictwa z długotrwałej depresji.

Polska ekspedycja olimpijska w Berlinie

Berlin. 30. 7. (Tel. wł.). W środę wieczorem przyjechała do Berlina polska ekipa olimpijska. Mimo deszczu oczekiwały ją na dworcu Friedrichsbahnhof olbrzymie tłumy publiczności z liczną kolonją polską na czele. Wraz z ekspedycją olimpijską przybyli do Berlina prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego płk. Glabisz oraz członek Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego b. min. Matuszewski z małżonką. Na dworcu obecni byli ambasador Rzplitej Lipski z członkami ambasady, konsul berliński Kruczkiewicz. Polski Komitet Sportowy w Berlinie z attache wojskowym przy ambasadzie Rzplitej płk. Szymańskim na czele, pozatem ze strony Niemieckiego Komitetu Olimpijskiego przybyli prezydent Komitetu Olimpijskiego dr. Lewald i oficer łącznikowy, przydzielony ze strony organizatorów Olimpjady do ekipy polskiej major Friede.

Drużynę polską powitał serdecznie prezydent Komitetu Olimpijskiego dr. Levald, podkreślając sukcesy. osiągnięte przez Polaków na igrzyskach w Los Angeles i życząc im powodzenia w tegorocznych igrzyskach. Po tem przemówieniu publiczność niemiecka, znajdująca się na dworcu, wzniosła 3-krotny okrzyk na cześć drużyny polskiej.

Następnie zabrał głos przewodniczący Polskiego Komitetu Olimpijskiego pułk. Glabisz, wyrażając nadzieję, że rozgrywki olimpijskie będą odpowiadały wspaniałym ramom, jakie dla tych rozgrywek przygotował niemiecki klub olimpijski. Po tem przemówieniu, wygłoszonem w języku niemieckim, pułk. Glabisz zwrócił się w języku polskim do amb. Lipskiego, meldując mu jako przedstawicielowi Rzeczypospolitej na terenie Rzeszy przybycie polskiej drużyny olimpijskiej. Na zakończenie pułk. Glabisz wezwał drużynę polską do wzniesienia 3-krotnego okrzyku na cześć gospodarzy.

Cały dworzec udekorowany był wspaniale chorągwiami o barwach polskich. Powszechną uwagę publiczności zwróciły nadzwyczaj ładne mundury polskiej ekipy.

Po uroczystościach powitalnych drużyna polska, oklaskiwana przez publiczność, zajęła miejsce w autobusach wojskowych, udając się do wioski olimpijskiej. Zebrana na ulicach publiczność zawodnikom polskim zgotowała serdeczną owację.

Ambasador polski w Berlinie wita polskich olimpijczyków

Berlin. 30. 7. (Tel. wł.). W specjalnym numerze olimpijskim „Voelkischer Beobachter" zamieszczono listy wszystkich ambasadorów, posłów pełnomocnych i konsulów w Berlinie z powitaniami dla swoich drużyn olimpijskich. List ambasadora R. P. w Berlinie Józefa Lipskiego, witający polskich olimpijczyków, brzmi następująco:

„Witam serdecznie gości z Polski, przybyłych na igrzyska olimpijskie w Berlinie. Zawodnikom polskim, którzy dołożyli wysiłku, aby stanąć na wysokości zadania, życzę jak najlepszych wyników. Życzę, aby igrzyska te z ich doskonałą organizacją. odbywające się we wspaniałych ramach architektonicznych, dostarczyły wszystkim polskim uczestnikom wartościowych przeżyć i doświadczeń. Pogłębienie przez tegoroczne igrzyska drogiej i bliskiej Polakom idei olimpijskiej — ducha szlachetnego współzawodnictwa, pokoju i zbliżenia wszystkich narodów — niechaj będzie wyrazem uznania za gościnność, z jaką spotyka Rzesza i Berlin w dniach sierpnio wych przybyszów z całego świata. W imieniu uczestników polskich dziękuję władzom i społeczeństwu niemieckiemu za gościnę."

Wycieczka studentów Politechniki Warszawskiej we Lwowie

Wczoraj, w czwartek 30 bm. o godz. 6.02 rano przybyła do Lwowa w dwuch specjalnych wagonach pociągiem z Kołomyji wycieczka studentów inżynierji Politechniki Warszawskiej pod przewodnictwem b. min. prof. Antoniego Ponikowskiego, w liczbie około 105 osób. Technicy warszawscy wracają z Kosowa, gdzie przeprowadzili ćwiczenia w miernictwie. Wycieczka zatrzymała się we Lwowie przez cały dzień i pod kierunkiem inżynierów miejskich i kolejowych zwiedziła urządzenia dworca głównego, kanałów Pełtwi, roboty drogowe, a także zabytki miasta oraz specjalnie teren walk z listopada 1918. Goście złożyli wieńce u stóp pomnika poległych na Politechnice i na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Studenci warszawscy byli gośćmi Bratniej Pomocy, która ulokowała ich w II-gim Domu Techników i przyjęła śniadaniem. Była ona też powitana na Politechnice i w Ratuszu.

STRACENIE ZBRODNIARZA

Berlin. 30. 7. (Tel. wł.). W Regensburgu stracono znanego zbrodniarza 24-letniego Landsdorfera. Dokonał on około 16 podpaleń oraz przeszło 100 włamań, teroryzując ludność t. zw. „Gór bawarskich".

Polscy ministrowie w Hadze

Haga. 30. 7. (PAT). W dniu wczorajszym przybył do Hagi minister przemysłu i handlu Roman i wiceminister skarbu Lechnicki w towarzystwie radcy M. P. i H. Stogi celem rewizytowania holenderskich ministrów przemysłu, handlu i żeglugi oraz rolnictwa.

Na dworcu powitali pp. ministrów poseł R. P. w Hadze w otoczeniu członków poselstwa. konsul generalny R. P. w Amsterdamie i konsul honorowy R. P. w Dordrechcie oraz holenderski prof. dr. Gelissen, dyrektor departamentu traktatowego, przedstawiciele tutejszego MSZagr.

Klęska katastrofalnych burz

Częstochowa. 30. 7. (PAT.) Podczas burzy, która z niezwykłą gwałtownością szalała nad Częstochową w nocy z wtorku na środę w kilku miejscach pioruny uderzyły w słupy przewodów elektrycznych na linjach Częstochowa—Radomsko, Częstochowa — Mostów, wskutek czego miasta te do godziny 7 rano pozbawione były prądu. **Uszkodzona została również linja elektryczna stacji pomp w Wierzchowicach, w wyniku czego pompy zostały unieruchomione. Przez kilka chwil padał grad kurzego jaja, wybijając wiele szyb. M. in. zostało wybitych 200 szyb w budynkach zakładu wodociągów i kanalizacji w Wierzchowicach.** Gwałtowny napór wichury obalał drzewa i zrywał dachy z domów. Według danych powiatowej komendy policji ofiar w ludziach nie było.

Stanisławów. 30. 7. (PAT.) Nad powiatem nadwórniańskim przeszła wczoraj wielka burza z piorunami. W szeregu miejscowościach pioruny wznieciły pożary.

W Tarnowicy Leśnej spłonęło doszczętnie 6 zagród, w Hawryłówce spalił się jeden dom z budynkami gospodarczemi, w Bitkowie piorun uderzył w szyb naftowy firmy „Polana", który spłonął. Ogólne szkody wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Toruń. 30. 7 (PAT) Od wczorajszego huraganu, który szalał nad północną częścią powiatu toruńskiego, szczególnie ucierpiały miejscowości: Dębiny, Łązyn, Siemon, Łubianka, Brąchnowe, Biskupice, Bierzgłowo, Rzęczkowo.

W Dębinach uszkodzonych zostało 35 budynków i kościół. Od piorunów jedna osoba została zabita i cztery ranne. W Brąchnowie uległo uszkodzeniu 25 budynków, w Bierzgłowie 20, w Biskupicach 18, w Siemoniu 75 procent wszystkich budynków, a 7 osób odniosło rany. W Rzęczkowie jest 50 prc. budynków uszkodzonych i dwie osoby ranne. W Toporzyskach uszkodzonych jest 30 zabudowań i jedna osoba zabita od pioruna.

Na całym terenie objętym huraganem szkody w zbiorach dochodzą do 100 procent. Wiele osób odniosło dotkliwe okaleczenia od uderzeń gradu.

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w miejscowościach nawiedzonych klęską huraganu władze administracyjne dokonywały obliczeń strat, które sięgają setek tysięcy złotych.

Gdańsk. 30. 7. (Pat). Burza, która przeszła wczoraj nad Gdańskiem i która szalała z niebywałą siłą, wyrządziła szereg poważnych szkód. Przewody elektryczne i telefoniczne zostały w wielu miejscach poprzerywane. Wiele starych drzew wicher powyrywał z korzeniami.

W miejscowości Belkowo na terenie Wolnego Miasta pożar, powstały od uderzenia pioruna strawił stajnię z żywym inwentarzem. W Schoenan spłonęła stodoła, w którą uderzył piorun. Ofiar w ludziach nie było.

Przed decydującem natarciem wojsk powstańczych

Paryż. 30. 7. (Tel. wł.) Na podstawie sprzecznych informacyj, pochodzących z hiszpańskich sfer rządowych i źródeł powstańczych, trudno określić istotną sytuację w Hiszpanji. Można jednak przypuszczać, że na odcinku Sierra Gwadarrama i Gwadalajar sytuacja nie uległa zmianie. Obie strony przygotowują się do ofenzywy.

Gen. Molo oczekuje jednak przedewszystkiem na to. aby gen. Franco udało się przeprawić do Hiszpanji z Marokka większą ilość wojsk, należących do Legji cudzoziemskiej, tak, aby można było rozpocząć decydującą ofenzywę dopiero w chwili, gdy analogiczną ofenzywę z południa będą mogły podjąć wojska gen. Franco.

Wydaje się pewnem, że gen. Franco istotnie przybył już do Sewilli. gdzie grupują się siły, przewożone samolotami z Marokka.

Madryt. 30. 7. (Pat). Dziennik „El Socialista" donosi, że w czasie bitwy pod Guadalajara zostało zniszczonych wiele monumentalnych budynków, m. in. uniwersytet, zakład dla sierót, koszary lotnicze, gmach sądu i kościół San Luis Ermitade. Tłum zawładnął pałacami księcia Infntado, hrabiego de Romanones i księżny Sevidano, oraz dwoma klasztorami.

Berlin. 30. 7. (Tel. wł.). Z rosnącą troską i niepokojem obserwują tutejsze koła miarodajne rozwój wypadków w Hiszpanji. Mimo bowiem nadziei przywiązywanych do zwycięstwa wojsk grupy gen. Franca, wysuwającej hasła antybolszewickie, przewidują — nawet w razie zwycięstwa powstańców — bardzo poważne komplikacje wewnętrzne. Długotrwałość walk dowodzi bowiem nie tylko zaciekłości obu stron, lecz przedewszystkiem pewnej równowagi liczebnej sił. W tych warunkach trudno przewidzieć, na jakich siłach oprą się przyszłe ewentualne rządy w Hiszpanji. Spodziewane zwycięstwo nad rządem lewicowym w Hiszpanji nie będzie, prawdopodobnie, stanowić o szybkiej pacyfikacji wewnętrznej w Hiszpanji.

W berlińskich kołach politycznych oświadczają, że wypadki, rozgrywające się w Hiszpanji, są dowodem gry Moskwy.

Pancerniki wywożą obywateli niemieckich

Berlin. 30. 7. (Tel. wł.). Pancernik „Deutschland", po przybyciu na wody hiszpańskie, podjął się obrony obywateli niemieckich w Hiszpanji północnej i dozoruje ich ewakuacji z granic Hiszpanji. — Uchodźcy z okolic San Sebastian, Bilbao i Santander znajdują się częściowo na pokładzie pancernika. Pozostali zaś, są przewożeni pod wojskową ochroną na pokład statku handlowego. W środę pancernik „Deutschland" zostanie zluzowany przez krążownik „Koeln", znajdujący się obecnie w Gich. Pancernik „Deutschland" uda się następnie, zawijając do portów Ferrol i Coruna, do południowej Hiszpanji.

Pancernik „Admiral Scheer" opuścił 27 b. m. Malagę, zapewniwszy wobec władz hiszpańskich ochronę znajdujących się tam obywateli niemieckich. Dalszą opiekę nad Niemcami w Maladze powierzono angielskim okrętom wojskowym, poczem „Admiral Scheer" udał się na północ, śpiesząc z pomocą zagrożonym obywatelom niemieckim w Barcelonie.

Tragiczny skok z trampoliny

Postawy. 30. 7. (Pat). W dniu 28. bm. w obozie Ligi Morskiej i Kolonjalnej nad Naroczem wydarzył się tragiczny wypadek, którego ofiarą padł uczeń gimnazjum warszawskiego Wojciech Grossman, przebywający w tym obozie.

Grossman, skacząc z trampoliny do wody, uderzył głową o dno jeziora, doznając pęknięcia kręgosłupa. Natychmiast został z Lidy sprowadzony samolot sanitarny, którym przewieziono dającego słabe znaki życia do Warszawy.

Wypadek ten wywołał wśród uczestników obozu i osób przebywających nad Naroczem przygnębiające wrażenie.

Planowa rozbudowa placu Targów Wschodnich

Powołując się na artykuł, który okazał się na łamach Szanownego pisma przed paru dniami — traktujący zagadnienie przebudowy terenu Targów Wschodnich, pozwolę sobie rzucić kilka uwag na ten temat — wychodząc z założenia, że w takich sprawach nawet szeroka dyskusja publiczna może się okazać pożyteczną i ułatwić pracę czynników miarodajnych.

Przedewszystkiem muszę wyrazić duże zastrzeżenia odnośnie twierdzenia autora wspomnianego artykułu, że czołowe wejście na plac Targów powinno być przeniesione na ulicę Ponińskiego. Nie zwalczam bynajmniej przemyślenia gruntownego tego projektu, który był rzucany już kilkakrotnie w ostatnich latach, ale chcę wskazać jego słabe strony, by nie przystąpiono do ewentualnej jego realizacji bezkrytycznie, jak to się u nas często dzieje, lubimy bowiem tworzyć coś nowego bez względu na zniszczenie rzeczy starych, chociaż były dobre, a częstokroć lepsze aniżeli wprowadzane inowacje.

Plac wystawowy jest, na blisko 1'5 klm. długą kiszką o osi biegnącej od obecnego głównego wejścia. Wzdłuż tej osi pomieszczone są budynki rzad ko rozrzucone, wśród grupy drzew, trawników i klombów, co powoduje że teren jest uważany za najpiękniejszy teren targowy, którego nam wszyscy zazdroszczą. Przeniesienie wejścia głównego na ulicę Ponińskiego wymagałoby przeprowadzenia do obecnej osi głównej, osi prostopadłej, przy której musiałyby stanąć budynki do niej zwrócone, wskutek czego musiałoby się zburzyć pawilon 4. t. zw. Małopolski, zaś pawilon 3. po usunięciu żywopłotu i magazyn kolejowy z przeciwnej strony, musiałoby się zakryć jakiemiś pawilonami bądź to budynkami administracyjnemi, skracając tor przemysłowy, co utrudni a nawet może uniemożliwić mani pulację kolejową. Gdy się weźmie pod uwagę, że ulica Ponińskiego jest bezwzględnie za wąską na główne wejście na Targi, musianoby cofnąć bramę i część ogrodzenia ku środkowi terenu Targów, by w ten sposób utworzyć odpowiedni plac, będący poszerzeniem w tem miejscu ulicy Ponińskiego, by zrobić miejsce na podjazd i postój samochodów. — Tem samem skróci się oś wejściową prostopadłą do osi głównej, co bardzo utrudni celowe i estetyczne rozwiązanie tego problemu. Bezwzględnie musi być utrzymana przepiękna perspektywa alei głównej, przyczem najwyższy czas byłby, by Zarz. Targów przystąpił do naprawy błędu pierwszych Targów i rozebrał pawilon tzw. Pacyków psujący w barbarzyński sposób piękność alei głównej i jej perspektywę. Przypuszczam dalej, że powyższe rozwiązanie głównego wejścia utrudni też porządek cyrkulacji zwiedzającej publiczności.

Możnaby jeszcze wziąć pod uwagę inny punkt ulicy Ponińskiego, a mianowicie powyżej radjostacji, ale i ten plan napotkałby na duże trudności, ze względu na kosztowniejsze rozwiązanie tego problemu, tor przemysłowy etc etc.

Przechodząc do problemu budowania nowych pawilonów przy równoczesnem usuwaniu niektórych starych, uważam tę sprawę za nader ważną i korzystną, choćby ze względu na to, że obecne pawilony, — budowane w pośpiechu i bez doświadczenia, nie nadają w przeważnej części na odpowiednie pomieszczenie eksponatów. — Muszę jednak przestrzedz, przed budowaniem za wielkich hal wystawowych, bo to wywołaćby koncentrowanie wystawy do jednego lub dwóch pawilonów, co ze względu na charakter planu, byłoby z ujmą dla jego ślicznego położenia terenowego. — Uznaję w zupełności stanowisko autora wspomnianego artykułu, żądającego wybudowania i urządzenia pierwszorzędnej restauracji i kawiarni, połączonej ewetualnie ze sceną rewjową lub też nawet teatralną zwracam uwagę, że w archiwach zarządu Targów Wschodnich muszą leżeć bardzo piękne i zupełnie zadowalające te życzenia; plany takiego reprezentacyjnego budynku, wykonano w roku 1930 lub 1931.

Przyklasnąć muszę w końcu pierwszorzędnej myśli urządzenia konkursu na planową przebudowę pawilonów wystawowych, ewentualnie przeniesienia głównego wejścia i terenowego rozwiązania całości. Warunki takiego konkursu musiałby przygotować odpowiedni komitet rzeczoznawców, któryby mógł dać wytyczne stającym do konkursu, tak pod względem celowości konstrukcji i wymiarów pawilonów, odnośnie do ich ekonomicznego wykorzystania, jak też pod względem zapotrzebowania ilości pawilonów i ich wielkości w stosunku do grup i gałęzi przemysłu reprezentowanego na Targach. Ta ostatnia kwestja łączy się z problemem planowej rozbudowy Targów Wschodnich na przyszłość, pod kątem zmienionych warunków handlowo - politycznych i interesów regjonalnych (nie tangujących międzyrodowy charakter Targów Wschodnich), ale sprawa ta wymaga osobnego omówienia.

Mówiąc o konkursie, muszę wspomnieć jeszcze o innym konkursie, który powinien ogłosić Zarząd Targów, a mianowicie konkurs na plakat Targów, gdyż afisze Targowe ostatnich lat, pozostawiają niestety dużo do życzenia i to tak pod względem graficznym i rysunkowym jak i też celowego efektu **Z. O.**

Światowy Kongres Lekarzy Dentystów we Wiedniu

Od 2—9 sierpnia odbędzie się we Wiedniu Międzynarodowy Kongres Lekarzy Dentystów pod honorowem przewodnictwem Prezydenta Republiki Austrjackiej.

Kongres ten będzie reprezentowany przez przedstawicieli z 52 państw. Z Polski wyjeżdża 160 uczestników. Oficjalnem delegatem Rządu Polskiego zamianowany został prof. Dr. Antoni Cieszyński, dyrektor Kliniki Stomatologicznej U. J. K. we Lwowie.

Czynny udział w tym Kongresie biorą: prof. Cieszyński i Dr. S. Czortkower.

W ramach Kongresu przewidziana jest wspaniała wystawa naukowa i przemysłowa. Na wystawie naukowej przyznano Klinice Stomatologicznej U. J. K. we Lwowie 1/6 miejsca.

Podczas Międzynarodowego Kongresu Dentystycznego we Wiedniu zostanie wręczona prof. Cieszyńskiemu Międzynarodowa nagroda Millera za działalność naukową.

Nagroda ta przyznawana co 5 lat, składa się z medalu złotego i odsetek funduszu. **Dr. CZ.**

Warunki kredytów pod rejestrowy zastaw zboża

1) Kredyty udzielane będą w ciągu całego okresu gospodarczego na pszenicę, żyto, jęczmień i owies zarówno w snopie, jak i w ziarnie, oraz na grykę, groch, poluszkę, łubin, fasolę, rzepak, rzepik, len i konopie wyłącznie w ziarnie. — Zboża w snopie muszą być złożone w stertach — i w inny sposób nie mogą być szacowane.

2) Ostateczny termin zwrotu kredytu nie może przekraczać dnia 30 kwietnia 1937 r. z tem, że udzielone kredyty w okresie od lipca do końca września winny być spłacone do dnia 31 maja 1937 r.

3) Kredyty płatne są w ratach, których pierwsza przypada zasadniczo na miesiąc grudzień, a następne co miesiąca. — Wyskość rat wynosić będzie przy kredytach zaciągniętych od lipca do października następująco: w grudniu, styczniu i lutym po 20 proc. sumy kredytu, w marcu i kwietniu po 15 proc., wkońcu zaś w maju 10 proc. kredytu. — Przy kredytach zaciągnięych po październiku, płaność rat zaczyna biec za dwa miesiące od daty udzielenia kredytu a termin spłat w ratach miesięcznych nie może przekraczać daty 30 czerwca.

4. Wysokość kosztów obsługi kredytu tj. oprocentowania z wszelkiemi kosztami za wyjątkiem kosztów blankietów wekslowych nie będzie przekraczała 3 proc. w stosunku rocznym. — Odsetki płacone będą z góry do okresu pierwszej wymiany weksli, przy wymianie zaś za wszystkie następne miesiące według wysokości rat do końca okresu pożyczkowego. — Poniesione koszty winny być należycie udokumentowane.

5) Minimum pożyczki w kredycie pod rejestrowy zastaw zboża wynosi 2.000 zł.

6) Pożyczki udzielane będą do następujących w/g uznania Banku maks. wysokości: przy pszenicy, życie, jęczmieniu i owsie do 60 proc. giełdowej wartości zboża w snopie, oraz do 70 proc. giełdowej wartości zboża w ziarnie. — Przy grycе, grochu, peluszce, łubinie i fasoli do 30 proc. wartości giełdowej w ziarnie, przy rzepaku zaś, rzepiku, lnie i konopi do 50 proc. wartości giełdowej w ziarnie. — Przy szacunku będzie zwracana uwaga na jakość ziarna, oraz na sposób zamagazynowania.

7) Wobec zarządzenia Ministerstwa Skarbu nie będzie się dokonywać potrąceń zaległych rat podatku gruntowego i dlatego też przestawianie zaświadczeń o uregulowanie tych podatków jest zbędne.

8) Ubiegający się rolnicy o kredyt pod rejestrowy zastaw zboża winni nadesłać do Państwowego Banku Rolne go pismo określające wysokość pożyczki wraz z podaniem ilości zboża, które zamierzają oddać pod rejestrowy zastaw. — W piśmie tem należy zaznaczyć pożądany termin wyjazdu taksatora, oraz podać bliższe dane o możliwościach dojazdu na miejsce (marszruta). — Wyjazdy taksatorów nastąpią za złożeniem odpowiedniej zaliczki na koszty szacunku w wysokości przez Bank ustalonej. — Z chwilą realizacji kredytu zaliczka ulega zwrotowi. — W wypadku niezrealizowania kredytu — ubiegający się o udzielenie pożyczki ponosi całkowity koszt dokonanego szacunku w/g ustalenia kosztów przez Bank.

9) Po przeprowadzonym szacunku otrzymuje ubiegający się o pożyczkę odpowiednią promesę i po spełnieniu jej warunków, a w szczególności zarejestrowaniu umowy w Sądzie Grodzkim i po dostarczeniu wymaganych zabezpieczeń — Bank przystąpi do realizacji pożyczki. — Wzory umów, podań do Sądu i tp. załączane będą do promesy.

Ogólnokrajowa Wystawa Leśna we Lwowie

Organizacja Ogólnokrajowej Wystawy Leśnej p. n. „Nasze Lasy i Ochrona Przyrody" łącznie z Wystawą Łowiecką (Lwów 5—30 wrzesień) poczyniła znaczne postępy, a wystawa budzi coraz szersze zainteresowanie w kraju i zagranicą. Ostatnio, obok Działu Naukowo - Dydaktycznego (org. Naczelna Dyrekcja Lasów Państwowych) i Działu Gospodarstw Leśnych, (org. Zrzeszenie Związków Właścicieli Lasów w Polsce oraz Izba Rolnicza Lwowska) posunęła się znacznie naprzód organizacja Działu Przemysłów Drzewnych oraz Przemysłów i Rzemiosł, mających związek z surowcem drzewnym.

Zgłoszenia na stoiska w tym Dziale tak wzrosły, że okazała się konieczność selekcjonawnia eksponatów w tym celu, ażby każda Firma, nie powtarzając eksponowania podobnych przedmiotów, wystawiała przedmioty z zakresu swojej specjalności. Wystawa uzyska w ten sposób właściwy charakter dydaktyczny oraz przejrzystość i przedstawi pełny obraz produkcji.

Nad układem i planem każdego Działu na Wystawie czuwają wybitni specjaliści.

Artystyczny plakat ilustrujący wszystkie Działy Wystawy już się ukazał we wszystkich zainteresowanych miejscowościach kraju.

Adres Biura Wystawy: Lwów, Akademicka 17, Izba Przemysłowo-Handlowa Targi Wschodnie.

POPIERAJMY, CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUD.

Dzień kulturalny

RAPPERSWIL OŻYŁ. Jak doniosły depesze, w zamku Rapperswilskim, otwarto wystawę sztuki polskiej — 200 prac 75-ciu artystów, zgrupowanych w związku p. n. „Blok". Nie jest to jednak tylko sporadyczna manifestacja sztuki polskiej, wystawa ta bowiem inauguruje stałe Muzeum polskiej sztuki współczesnej. Piękny zamek Rapperswilski z XIV wieku, dawna siedziba Habsburgów, mieścił jak wiadomo, już od 1870 roku Muzeum Narodowe Polskie, założone przez Władysława hr. Broel-Platera, w celu zbierania rozrzuconych po świecie pamiątek ojczystych, przechowania ich do czasu odzyskania niepodległości w bezpiecznem miejscu i zaznajomienia świata cywilizowanego z prawami narodu polskiego do niepodległego bytu. W 1881 oddał Plater nowozałożone Muzeum na własność Narodowi Polskiemu z tem, że do czasu odzyskania niepodległości, będzie ono istniało jako samodzielna instytucja na ziemi szwajcarskiej. W roku 1921 Sejm Ustawodawczy uchwalił przenieść te zbiory do kraju. Zbiory bibljoteczne wejdą w skład Bibljoteki Narodowej w Warszawie, do czasu jej zorganizowania, mieszczą się w gmachu Centralnej Bibljoteki Wojskowej w Warszawie, zbiory muzealne zaś zostały włączone w 1927 roku do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Zbiory rapperswilskie liczą 90.000 druków, ponad 26.000 rękopisów, 22.000 rycin, około 10 tysięcy fotografij, kilkaset obrazów, rzeźb, kilka tysięcy okazów numizmatycznych etc.

BISKUPIN W LITERATURZE NAUKOWEJ. W dniach najbliższych ukaże się obszerne sprawozdanie naukowe z badań nad osadą biskupińską w roku 1934-35, nakładem Instytutu Prehistorycznego Uniwersytetu Poznańskiego.

Popularna broszura pod tytułem „Biskupin zatopiona wieś prasłowiańska z przed 2.500 lat" pióra Prof. Dr. J. Kostrzewskiego, już się ukazała. Broszura liczy 20 stron druku i 16 tablic.

MUZEUM ZIEMI ŻYWIECKIEJ. W Żywcu odbędzie się 2-go sierpnia otwarcie muzeum Ziemi Żywieckiej. Muzeum powstaje staraniem sekcji miłośników żywiecczyzny przy Towarzystwie Szkół Ludowych w Żywcu.

ROZWIANA LEGENDA. Z imieniem wielkiego muzyka Giambattista Pergolesi — autora „La serva padron" i „Stabat Mater" — związana jest romantyczna historja. Pergolesi miał dawać lekcje muzyki młodej i pięknej księżniczce Spinelli. Młodzi zakochali się w sobie gwałtownie, rodzina księżniczki nie chciała jednak słyszeć o małżeństwie, mając dla niej uplanowaną inną, odpowiednią partję, wobec czego księżniczka wstąpiła do jednego z neapolitańskich klasztorów, a zrozpaczony Pergolesi w parą miesięcy potem zmarł na suchoty w 26-tym roku życia. Obecnie, z okazji 200-ej rocznicy śmierci Pergolesiego, zaczęto bliżej badać jego biografję i okazało się, że w owym czasie nie żyła wogóle żadna księżniczka Spinelli i w archiwach klasztorów neapolitańskich nie figuruje około 1736 roku takie nazwisko.

SZKOCKA EKSPEDYCJA FILMOWA OPUŚCIŁA POLSKĘ. W ubiegły wtorek opuścił Gdynię szkocki jacht „Rosalind", który przybył przed miesiącem z ekspedycją filmowo-naukową. Członkowie ekspedycji zwiedzili poza Gdynią i okolicami również Katowice, Kraków, Zakopane i Warszawę. Specjalnie podobały się im Tatry i Zakopane, gdzie zrobili wiele zdjęć filmowych i fotograficznych. Jacht „Rosalind" udaje się do Edynburga w Szkocji, skąd po 2 tygodniach odpoczynku wyjedzie do Hiszpanji i Portugalji oraz dalszych krajów śródziemnomorskich, kontynuując rozpoczętą podróż dokoła świata.

Ze sportu

W przededniu otwarcia Igrzysk Olimpijskich

W środę popołudniu wręczona została na granicy węgiersko-austrjackiej w Kitsee pochodnia olimpijskiej sztafety prezydentowi austrjackiego komitetu olimpijskiego drowi Schmidtowi. Sztafeta przybyła w godzinach wieczornych do Wiednia, gdzie pod pomnikiem bohaterów odbyła się podniosła uroczystość. Następnie sztafeta ruszyła dalej do granicy czechosłowackiej, oddając pochodnię w ręce sztafety czeskiej o godzinie 9.45 wieczorem.

* * *

W środę odbyło się losowanie olimpijskiego turnieju koszykówki, do którego zgłosiło się 23 drużyny. Drużyna polska wylosowała w pierwszej rundzie jako przeciwnika drużynę włoską i spotka się z nią w dniu 7 sierpnia. Na wypadek zwycięstwa, drużyna polska walczyć będzie w dniu 9 sierpnia ze zwycięzcą zawodów Turcja — Chile, zaś na wypadek porażki ze zwycięzcą zawodów Brazylja — Kanada. Od 12 sierpnia rozpoczną się rozgrywki finałowe systemem puharowym przy udziale ośmiu drużyn. O ile drużyna polska zakwalifikuje się do tych rozgrywek, pierwszym jej przeciwnikiem będzie drużyna zwycięska z meczu Brazylja — Kanada.

W pierwszym dniu turnieju koszykówki, walczyć będą następujące drużyny: Estonja — Francja, Turcja — Chile, Szwajcarja — Niemcy, Anglja — Hiszpanja, Czechosłowacja — Węgry, Włochy — Polska, Egipt — Peru, Łotwa — Urugwaj, Brazylja — Kanada, Japonja — Chiny, Meksyk — Belgja, Filipiny w. o.

* * *

W środę odbyło się również losowanie olimpijskich zawodów pływackich. W sztafecie 4×200 m. bierze udział 20 zespołów. Drużyna polska wylosowała bardzo ciężki przedbieg, mianowicie z Anglją, Ameryką, Luksemburgiem, Węgrami, Austrją i Danją. Ponieważ do finału wchodzą trzej zwycięzcy przedbiegów, przeto wydaje się niemal pewnem, że Polacy odpadną już w przedbiegu.

* * *

Kanclerz Rzeszy Hitler zadecydował, że przysięgę olimpijską w imieniu wszystkich 6.800 zawodników, którzy wezmą udział w Olimpjadzie, złoży w dniu otwarcia t. j. 1 sierpnia słynny zapaśnik niemiecki i olimpijski mistrz świata w dźwiganiu ciężarów Rudolf Osmayr.

* * *

Jak donoszą z Berlina, słynna już na cały świat z swych popisów pijackich na parowcu „Manhattan" rekordzistka olimpijska w pływaniu Eleonora Holm, została naskutek interwencji całej ekspedycji olimpijskiej U. S. A. zwolniona z dyskwalifikacji, nałożonej przez kierownictwo. Dzięki temu Eleanor Hilm, będzie startowała w konkurencjach pływackich na tegorocznej Olimpjadzie.

Ułaskawienie Eleanor Holm, poprzedzone było usilnemi zabiegami i niewątpliwemi dowodami skruchy i żalu ze strony bohaterki barów i lokalów dancingowych. — Eleanor Holm płakała nieustannie od chwili przybycia do Niemiec, szczególnie w chwili, gdy z 502 uczestników ekspedycji amerykańskiej, jako jedyna nie pojechała do wsi olimpijskiej, lecz musiała wynająć pokój w prywatnym hotelu. Jak się okazuje, Eleanor Holm jest żoną kapelmistrza jednego z nocnych lokali w Hollywood, i tam prawdopodobnie nabyła tak znacznej rutyny w zapijaniu się.

Szczegółowy program Igrzysk Olimpijskich

Program zawodów, imprez i kongresów podczas Olimpjady w Berlinie, przedstawia się następująco:

31 LIPCA — kongres prasy sportowej, lekarzy sportowych, szermierzy i zapaśniczy, pokaz samolotowy, otwarcie wystawy olimpijskiej, przyjęcia dla kierowników ekspedycyj, święto prasy.

1 SIERPNIA — nabożeństwo w katedrze, złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza przez delegacje, święto młodzieży, otwarcie igrzysk, święto olimpijskie.

2 SIERPNIA — zebranie uczestników zlotu samolotowego, lekka atletyka, zapasy, pięciobój nowoczesny, szermierka, hokej, dźwiganie ciężarów.

3 SIERPNIA — zebranie uczestników zjazdu automobilowego, lekka atletyka, zapasy, pięciobój, szermierka, hokej, dźwiganie ciężarów, piłka nożna, polo.

4 SIERPNIA — pokazy szybowcowe, przyjęcie dawnych mistrzów olimpijskich, lekka atletyka, zapasy, pięciobój, szermierka, hokej, piłka nożna, polo, żeglarstwo.

5 SIERPNIA — kongres kolarski. lekka atletyka, pięciobój, szermierka, hokej, dźwiganie ciężarów, piłka nożna, polo, żeglarstwo.

6 SIERPNIA — kongres federacji kobiecej, przyjęcie rządu Rzeszy w Operze, lekka atletyka, zapasy, pięciobój, szermierka, hokej, piłka nożna, polo, żeglarstwo, strzelanie, szczypiórniak, kolarstwo.

7 SIERPNIA — kongres bokserski, lekka atletyka, zapasy, szermierka, hokej, piłka nożna, polo, żeglarstwo, strzelanie, szczypiorniak, kolarstwo, kajaki.

8 SIERPNIA — kongres gimnastyczny, lekka atletyka, zapasy, szermierka, hokej, piłka nożna, polo, żeglarstwo, strzelanie, szczypiorniak, kolarstwo, kajaki, pływanie, koszykówka, pokaz gimnastyki szwedzkiej.

9 SIERPNIA — lekka atletyka, szermierka, zapasy, hokej, żeglarstwo. pływanie, koszykówka, pokaz gimnastyki niemieckiej.

10 — SIERPNIA — kongres lekkoatletyczny, szermierka, hokej, piłka nożna, żeglarstwo, szczypiorniak, kolarstwo, pływanie, boks, koszykówka, gimnastyka.

11 SIERPNIA — kongres lekkoatletyczny, szermierka, hokej, piłka nożna, żeglarstwo, pływanie, koszykówka, boks, gimnastyka, wioślarstwo.

12 SIERPNIA — kongres koszykówki, pokaz baseballu i koncert muzyki wojskowej, szermierka, hokej, żeglarstwo, szczypiorniak, pływanie, koszykówka, boks, gimnastyka, wioślarstwo jeździectwo.

13 SIERPNIA — kongres piłkarski, szermierka, hokej, piłka nożna, żeglarstwo, pływanie, koszykówka, boks, wioślarstwo, jeździectwo.

14 SIERPNIA — szermierka, hokej, żeglarstwo, szczypiorniak, pływanie, koszykówka, boks, wioślarstwo, jeździectwo.

15 SIERPNIA — szermierka, piłka nożna, pływanie, boks, jeździectwo.

16 SIERPNIA — kongres pływacki, jeździectwo, zamknięcie Igrzysk, zamknięcie wystawy sztuki, rozdanie nagród.

KISZKURNO MISTRZEM ŚWIATA W STRZELANIU DO RZUTKÓW

We wtorek zakończyły się w Berlinie trzydniowe rozgrywki o mistrzostwo świata w strzelaniu do gołębi. Wielkie zwycięstwo odniósł zawodnik polski Józef Kiszkurno, zdobywając, mimo bardzo ciężkiej konkurencji, mistrzostwo świata. Kiszkurno uzyskał 273 pkt., wicemistrz świata i mistrz Europy Węgier Halasy osiągnął 272 pkt., trzecim był Niemiec Schoebel — 270 pkt. Kiszkurno uzyskał złoty medal oraz nagrodę honorową kanclerza Hitlera.

RAPID — POGOŃ

Atrakcyjne zawody powyższych drużyn rozegrane zostaną w dniach 1 i 2 sierpnia b. r., początek zawodów w oba dnie o godzinie 17.15. Rapid przyjeżdża do Lwowa w najsilniejszym składzie w dniu 31 b. m. Pogoń wystąpi w swym najsilniejszym składzie z Zimmerem, Niechciołem, Borowskim, Luchterem i innymi. W pomocy jak i na bramce, zobaczymy nowych zawodników, których nazwisk narazie nie ujawniamy.

Ceny biletów na powyższe zawody ustalone zostały tak jak na zawody ligowe. Przedsprzedaż biletów odbywa się w „Maratonie", w aptece Dr. Stenzla i „Szarotce".

Poławiacze pereł w Paryżu

Ostatnią sensacją sezonu sportowego w Paryżu jest konkurs na połów muszli perłowych. Nowy ten rodzaj sportu zainaugurowany został przy otwarciu basenu pływackiego w Cite des Sports. Na dnie basenu umieszczono czterdzieści muszel ostrygowych, a w jednej z nich ukryto prawdziwą perłę. Siedem pływaczek rzuciło się na komendę w wodę, aby odszukać ostrygę z perłą. Pierwszą nagrodę przyznano tej, która wyłowiła perłę, drugą zaś tej, która wyłowiła najwięcej muszel.

Najbogatsza kobieta w Chile

Za najbogatszą kobietę w Chili uchodzi senorita Adriana Cousino. Jest ona starą panną, a jej dochód w roku 1935 obliczano na 4.751.000 pesos. Z tej sumy na fiskus i rozmaite opłaty przypada aż 3.126.000 pesos czyli trzy czwarte dochodu. Majątek senority Cousino liczą na około 200 miljonów pesos.

MARJA WRZEŚNIEWSKA 50

ROK BOŻY

(Ciąg dalszy.)

Jolanta wróciła do wsi. Przebiegła chyłkiem pustą drogą, rzuciła się z ostatkami dzieci za chłopstwem. Chłopi darli się w las. Rozciągnęli się w długi sznur. Na przodzie biegł Walenty, za nim Romanowski, potem Piłko, potem Płoszajko, potem baby na czele z Walentową i dalej reszta. Więc tak: dziewięć krów Walentych, wszystkie krowy Walentych, trzy krowy Dymytrów Wielkopolskich, wszystkie krowy Dymytrów Wielkopolskich, dwie krowy Płoszajków, wszystkie krowy Płoszajków, jedyna krowa Romanowskiego, jedyna krowa Marcelków... Więc tak: pasło się szesnaście krów na pastwisku leśnem, księżem; te krowy zawsze pasły się razem. Zawsze. Pilnowali ich... Pietrek Płoszajków, Tychon Wielkopolskich, Józek Walentych i Mania Walentych. Tak pilnowali zawsze. Więc tak; rano o czwartej wygnali. I ledwo... ledwo... o Boże. A Mania miała przyjść później. I wygnali. I zaraz... oj, zaraz... i wygnali. Na to pastwisko właśnie zrębowe. Niby dobre. I kwitki mieli. Jak zawsze. I tak zimno było. Tak zimno. Krowy pasły się. Dzwoniły dzwoneczkami. A oni, Tychon, Józek i on, Pietrek, okryli się jedną burką i pod drzewem.., oj Boże... zasnęli. A potem już nic. Tamtych też trzech. Związali, związali. A Józka — wrzeszczał — do krwi... a Pietrka... a krowom dzwonki poodejmowali — a Tychona. A potem kazali im pędzić te krowy. Oj Boże! Pędzić te krowy. A to było o piątej albo jeszcze wcześniej może. A może o piątej. Krowy ryczały. I popędzili te krowy. Tamtych trzech i on Pietrek i Tychon i Józek. Musieli. Tamci trzymali karabiny w łapach. I już. Szesnaście krów. Oj Boże! Chustki mieli na gębach, świecili gałami. I pędzili. Szesnaście krów. Dziewięć Walentych, trzy Wielkopolskich, dwie Płoszajków; i Marcelkową i Romanowskiego. I tak pędzili... aż do szosy. Od tamtej strony... poprzez cały las. A na szosie związali krowy za nogi. Po cztery. Jeszcze raz po cztery. I jeszcze. Tak w czterech rzędach po cztery. A na szosie stała fura. I dwóch Żydów na furze. Też z chustkami. Ale Żydy. W czarnych chałatach. Żydy. I związali krowy. Po tamtej stronie... na tej szosie co z jednego końca szła do Lwowa, a z drugiego do Szkła. I popędzili te krowy. Oh! Boże! szesnaście krów. Tych dwóch Żydów i tamten jeden, taki młody. Popędzili... A tych dwóch zawróciło razem z nimi, z Tychonem, Józkiem i z nim — Pietrkiem. I Tychon leżał aż tam... cały pobity, związany, z gałganem w zębach, a Józek leżał troche bliżej... a on leżał najbliżej i udawał, że umarł. Ale tamci stali nad nim bardzo długo i gadali która godzina? I która godzina? I mówili, że krowy na 10-tą, a najdalej na jedynastą będą gotowe... Całkie mgotowe. I że o 10-tej a najdalej o jedynastej mają być tam gdzieś... Nie krowy... ale oni. I tak stali nad nim, nad Pietrkiem. A jak poszli, to on nie mógł się ruszyć. Całkiem. Ze strachu i z boleści. Wkońcu przygnał. Przygnał, tak, jak go widzieli.— To już było grubo po jedynastej — krowy były gotowe i ta druga sprawa, o której mówili ci dwaj, a której nie rozumiał Pietrek, też była gotowa. Wieś pędziła w las. Grube świerki o gałęziach ciężkich od jesiennego dżdżu, stały nieruchomo. Świerk koło świerka, to podgolona u dołu sosna, to dąb. Las był mieszany. Gdzieniegdzie bielił się prążkowaty pień brzozy. Pod drzewami tłumiła się cała młódź leśna. Drobna leszczyna, drżąca osika, kalina z resztkami rudych korali, a pod niemi mech srebrny od starości odpadki liści jesiennych, zjejczałe grzyby szaro-brudne krzewy czarnych jagód. Kopiec mrówek co parę kroków zagradzały przejście. Las, choć zeschnięty październikiem, choć zmrożony ostatniemi chłodami, stał gęsty, pewny siebie, wrogi każdemu kto weń wchodził, broniący kłującemi igłami i plątaniną krzewów, przejścia. Ścieżki, całe pokryte igliwiem i sucho szeleszczącemi liśćmi, ubarwione plackami gnoju, ciągnęły się po księżym lesie zygzakiem, wyszukując najbardziej odsłoniętych miejsc. Chłopstwo przedzierało się przez las zapamiętale. Gwałtonie podnoszone i opuszczane gałęzie i pręty ostro biły po twarzy. Zdążali najkrótszą drogą na zrąb. Przez zrąb można było najłatwiej przejść na polanę. Dwuletni zrąb o maleńkich sosenkach już teraz okrytych chochołami, pełen jerzyn i malin, których ostrokolcowe pręty snuły się po ziemi — zaczepiał nogi. Bose stopy bab tratowały zrąb. Byle prędzej. Byle prędzej.

(C. d. n.)



31
lipca 1936

Piątek
Ignacego z Loyoli
Jutro: Piotra w okow.
Wschód słońca 3·54
Zachód „ 19·29

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Nieczynny.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek, dnia 31 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

Sobota, dnia 1 sierpnia godz. 8 wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

Niedziela, dnia 2 sierpnia godz. 8 wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

Poniedziałek, dnia 3 b. m. godz. 8 wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

Wtorek, dnia 4 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

Środa, dnia 5 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

Czwartek, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

Piątek, dnia 7 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Szwajcarja w płomieniach" — (Wilhelm Tell).
ATLANTIC: „Amerykańskie awantury" — oraz kolorowe dodatki.
CASINO: „Broadway Bill",
CHIMERA: „Pieniądz".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Stworzona do całowania" i „Pościg za cieniem".
GRAŻYNA: „Caliente, miasto miłości" i „Brygada Śmiałych".
KOPERNIK: Anna May - Wang we filmie „Czu - Czing - Czang".
MARYSIEŃKA: „Symfonja pracy" i „Za chwilę szczęścia".
METRO: „Zaledwie wczoraj" oraz „Człowiek, który sprzedał głowę".
MUZA: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
PALACE: „Na zgliszczach szczęścia". „Na fali wspomnień".
PAN: Jan Kiepura — „Kocham wszystkie kobiety".
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „F. P. 1. nie odpowiada". — W gł. roli Ch. Boyer i J. Murat.
STYLOWY: „Noc na transatlantyku" i rewja.
ŚWIT: „I. F. 1. nie odpowiada".
TON: Dolores Del Rio — „Królewska Faworyta", oraz „Biuro zaginionych ludzi".
UCIECHA: „Nocny patrol" i rewja.

FOTOPLASTIKON
„HISZPANJA".

— TEATR WIELKI — nieczynny z powodu remontu.

— TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś w piątek i jutro w sobotę o godzinie 8-mej wieczorem w dalszym ciągu ciesząca się niezwykłem powodzeniem komedja W. Ellisa „Omal nie noc poślubna" w reżyserji K. Tatarkiewicza. W rolach głównych pp. Niczewska, Szrajerówna oraz pp. Kański, Pospiełowski, Szpiganowicz i Więckowski. — Ceny najniższe!

Rozbudowa Polskiego Radja

Wywiad z dyrektorem Romanem Starzyńskim

Ostatnio odbyło się Walne Zgromadzenie S. A. Polskie Radjo, które zamknęło pierwszy rok działalności Polskiego Radja pod nowym zarządem. W związku z tem naczelny dyrektor Polskiego Radja, p. Roman Starzyński przedstawił dotychczasowe wyniki i zamierzenia na przyszłość.

— Bilans za ubiegły rok kształtuje się pomyślnie dzięki przyrostowi abonentów, który wyniósł 31,7 proc., co wysunęło Polskę na jedno z pierwszych miejsc w międzynarodowej statystyce przyrostu abonentów radjowych. Wprawdzie przyrost obejmuje głównie wiejskich abonentów detektorowych, którzy płacą 1 zł. miesięcznie (w tej kategorji przyrost wynosi 110 proc.) — to jednak wpływy Polskiego Radja uległy zwiększeniu, przekraczając 12 miljonów zł. rocznie. Pozwoliło to przeprowadzić w bilansie tegorocznym normalną amortyzację, powiększyć kapitały rezerwowe i wypłacić — jak w latach ubiegłych — dywidendę. Dzięki skomasowaniu długów krótkoterminowych i uzyskaniu długoterminowej pożyczki w B. G. K., udało się uzyskać kapitały obrotowe i przeznaczyć pewną część bieżących wpływów na inwestycje.

— Jeśli chodzi o sytuację radjofonji polskiej w porównaniu z zagranicą, to pod względem ilości abonentów, Polska jest dotychczas słabo zradjofonizowana i stoi na 20-em miejscu, o tyle pod względem technicznym w chwili obecnej przy 8-miu stacjach nadawczych zajmuje 6-te miejsce po Niemczech, Anglji, Francji, Włoszech i Z. S. S. R. Pod względem ogólnej mocy stacyj w kilowatach mamy 9-te miejsce, jednak jeszcze w roku bieżącym zajmiemy 5-te miejsce, gdyż moc naszych stacyj wzrośnie z 211,4 kw. do 259,4 kw. Ze względu na rozległość Polski znajdujemy się pod względem zużycia energji elektrycznej na km² dopiero na 14-tem miejscu w Europie, zużywając obecnie 0,54 watta, po przeprowadzeniu zaś wzmocnienia stacyj we Lwowie i Wilnie zużywać będziemy 0,66 watta na km².

Pomimo dość wysokiego stanu technicznego radjofonji polskiej w stosunku do zagranicy — stosunki gospodarcze kraju, a zwłaszcza mały dochód społeczny powodować będzie na dłuższy czas poważną ilość abonentów detektorowych. Dlatego musimy dążyć do dalszego rozszerzenia zasięgu naszych stacyj, które w chwili obecnej pozwalają słuchać radja na detektor 20 miljonom mieszkańców, czyli 60% ludności.

— Aby objąć zasięgiem detektorowym jeszcze większą ilość ludności, powiększamy moc stacyj we Lwowie i Wilnie, co zwiększy zasięg detektorowy w promieniu do 100 klm od tych miast. Pierwsza z tych stacyj będzie wzmocniona 1 września, druga 1 października. W najbliższej przyszłości przystąpimy również do powiększenia mocy stacyj w Krakowie i Łodzi.

— Niezależnie od tej akcji musimy dążyć do dostarczenia 80 tysiącom abonentów miejskich w Warszawie programu, który byłby nadawany równolegle z programem rolniczym transmitowanym przez Raszyn. W tym celu uruchomimy z początkiem przyszłego roku dawną stację Mokotowską Polskiego Radja, która funkcjonować będzie pod nazwą Warszawa II.

— Jeśli chodzi o plany telewizyjne Polskiego Radja, to telewizja nie jest jeszcze w tem stadjum, aby nadawała się do eksploatacji. Nie możemy jednak i w tej dziedzinie pozostawać w tyle za wielkiemi mocarstwami. W porozumieniu z Państwowym Instytutem Telekomunikacyjnym przystąpiliśmy już do budowy eksperymentalnej stacji telewizyjnej, która mieścić się będzie na wieży gmachu „Prudential" przy Pl. Napoleona. Stacja ta będzie uruchomiona w 1937 r. i narazie będzie dostępna niewielkiej ilości radjosłuchaczy, których zapraszać będziemy na seanse wzorem francuskiej stacji telewizyjnej.

— Oczywiście wszystkie te inwestycje nie wyczerpują potrzeb Polskiego Radja i są zaledwie cząstką naszego planu rozbudowy radjofonji polskiej. Na wykonanie wszystkich niezbędnych inwestycyj potrzeba około 12 milj. zł. Obok rozbudowy stacyj istniejących i budowy nowych — konieczny jest wykup gruntów pod stacjami Polskiego Radja, które wzniesione zostały na cudzych terenach. Musimy również budować dla rozgłośni gmachy dostosowane do nowoczesnych potrzeb akustyki i radjotechniki. W pierwszej linji dotyczy to gmachu dla centrali Polskiego Radja w Warszawie. Zakup gruntu nastąpi jeszcze w tym roku, będziemy więc mogli na wiosnę przystąpić do budowy. W toku jest również budowa własnego gmachu dla rozgłośni w Katowicach, dzięki uzyskaniu na dogodnych warunkach placu miejskiego oraz promessy pożyczki KKO pow. katowickiego.

O ile rozwój radjofonji polskiej postępować będzie nadal jak obecnie, to w najbliższych latach będziemy mogli przystąpić do budowy dalszych stacyj nadawczych, które niezbędne są na Polesiu, nad morzem, w środkowej Małopolsce, na Pokuciu, w Nowogródczyźnie i na Wołyniu. Stacje te — wobec braku fal — będą mogły być jedynie stacjami przekaźnikowemi zsynchronizowanemi z innemi stacjami polskiemi.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Cyl Wacław, agronom — Brody, Eckert Elżbieta, prof. — Rawicz, Fabricant Maurycy, kupiec — Paryż, ks. dr. Godziński Rafał — Korzec, Haas Alfred, kupiec — Stanisławów, Inż. Heyne Tadeusz — Warszawa, Kallenbach Zygmunt, inspektor — Warszawa, Kriencke Luiza, prof. — Bydgoszcz, Kotzian Stanisław, adm. dóbr — Wola Węgierska, Kozieł Bronisław, naczelnik — Zamość, Lipsz Jan, emeryt — Łuck, Miagkow Grzegorz, kupiec — Zamość, Niezbrzycki Feliks, urzędn. cukr. — Chodorów, Dr. Nümb Hadzi, prof. — Ancara (Turcja), Ks. Pietrzak Ludwik, katecheta — Zakopane, Ks. Sroka Franciszek, katecheta — Kraków, Ks. Stachowiak Roman — Lipsk, Siwicki Władysław, urzędn. państw. — Stanisławów, Strojnowski Antoni, ziemianin — Pruchnik, Schultz Józef, student — Chicago, Schultz Adela — Chicago, Dr. Stelmachowicz Marja — Przemyślany, Wielowiejski Tadeusz, starosta — Wilno, Wilk Ignacy, urzędn. państw. — Włocławek, Księżna Woroniecka Marja, wł. dóbr — Ottyniowice.

— **LWOWSKIE PRELEKCJE RADJOWE.** W piątek dnia 31 lipca b. r. o godzinie 15.45, rozmowę z corymi przeprowadzi ks. kap. Michał Rękas.

O godzinie 18.00 nadaje Rozgłośnia Lwowska feljeton Jana Nagody p. t. „Ustrzyki Dolne", zaś o godzinie 18.25 Skrzynkę programową omówi dyrektor Rozgłośni Lwowskiej Janusz Żuławski.

— **BIURO KONSULATU DUŃSKIEGO WE LWOWIE.** Biuro Konsulatu król. Duńskiego we Lwowie, mieści się przy ul. 29-go Listopada 96, telefon 224-88. Godziny urzędowe codziennie od godziny 15 do 16.

— **OGÓLNOKRAJOWA WYSTAWA LEŚNA WE LWOWIE.** Organizacja Ogólnokrajowej Wystawy Leśnej p. n. „Nasze Lasy i ochrona przyrody" łącznie z Wystawą Łowiecką (Lwów — od 5—30 września) poczyniła znaczne postępy, a wystawa budzi coraz szersze zainteresowanie w kraju i zagranicą. Ostatnio, obok działu naukowo - dydaktycznego, (org. Naczelna dyrekcja Lasów Państwowych) i działu gospodarstw leśnych (org. Zrzeszenie Związków właścicieli lasów w Polsce oraz Izba rolnicza lwowska), posunęła się znacznie naprzód organizacja działu przemysłów drzewnych oraz przemysłów i rzemiosł, mających związek z surowcem drzewnym. Zgłoszenia na stoiska w tym dziale tak wzrosły, że okazała się konieczność selekcjonowania eksponatów w tym celu, ażeby każda firma, nie powtarzając eksponowania podobnych przedmiotów, wystawiała przedmioty z zakresu swej specjalności. Wystawa uzyska w ten sposób właściwy charakter dydaktyczny oraz przejrzystość i przedstawi pełny obraz produkcji. Nad układem i planem każdego działu na wystawie, czuwają wybitni specjaliści. Artystyczny plakat, ilustrujący wszystkie działy wystawy, już się ukazał we wszystkich zainteresowanych miejscowościach kraju. Adres biura wystawy: Lwów, Akademicka 17, Izba Przemysłowo - Handlowa. Targi Wschodnie.

— **GDZIE PŁACIĆ RACHUNKI ZA ROZMOWY MIĘDZYMIASTOWE?** — Z dniem 1-go sierpnia b. r., rachunki za kredytowane rozmowy międzymiastowe telefoniczne — nie wykupione u inkasentów przez abonentów lwowskich, będzie można uiszczać w kasie telefonicznej urzędu telegraficznego we Lwowie (gmach Głównej Poczty — parter) w godzinach od 9—12 i od 15—18.

— **ZAMKNIĘCIE DOROCZNEGO SALONU ARTYSTÓW PLASTYKÓW.** — Otwarty w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich, doroczny Salon Artystów Plastyków, który dotąd cieszył się bardzo dużą frekwencją zwiedzających, i na którym zgromadzono przeszło 400 prac artystów malarzy z całej Polski, zostaje nieodwołalnie zamknięty w niedzielę, t. j. dnia 2-go sierpnia b. r. Fachowa krytyka uznała wysoki jego poziom, a szereg zakupionych dzieł świadczy dobitnie, że prawdziwa sztuka znajdzie zawsze swoich zwolenników. — Sekretarjat Towarzystwa uprasza wszystkich, którzy zakupili jakieś prace, by je odebrali najpóźniej do poniedziałku t. j. 3 sierpnia b. r. Wystawę można zwiedzać codziennie od godziny 8 rano do zmroku bez przerwy. Dojazd tramwajami nr. 10 pod bramę Targów.

— **NOWA AGENCJA POCZTOWA.** — Z dniem 31 lipca b. r. zwinięta zostaje agencja pocztowa p. n. Łąka k. Sambora, a w miejsce jej utworzona będzie z dniem 1 sierpnia nowa agencja pocztowa p. n. Dorożów. Do nowej agencji pocztowej należeć będą: gmina Dorożów i Gromady Ortynice, Majnicz, Łąka szlachecka, Łąka rustykalna, Bilina wielka i Tatary. W agencji pocztowej Turylcze pow. Borszczów, zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych. — W agencji pocztowej Stuposiany pow. Lesko, zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

— **ZNIŻKI KOLEJOWE NA ZJAZD GÓRSKI W SANOKU.** Na zjazd górski w Sanoku, który odbędzie się w czasie od 14 do 17 sierpnia b. r., Minisetrstwo Komunikacji przyznało duże zniżki kolejowe na podstawie indywidualnych kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, które ważne będą w okresie od 12 do 18 sierpnia r. b. Na podstawie tych kart można będzie odbyć podróż do Sanoka ze zniżką 33 procent powrót zaś bezpłatnie.

Dla osób, które w związku z pobytem w Sanoku poznać zechcą mało znane a piękne okolice środkowej części naszych Karpat, przyznana została na podstawie tych samych kart uczestnictwa zniżka 50-procentowa przy perzejeździe z Sanoka do dowolnej stacji na trasie Sianki — Sambor — Nowy Sącz — Krynica.

Dla osób korzystających z tej zniżki, bezpłatny powrót przysługuje nie z Sanoka, lecz ze stacji, do której dojechano z 50-procentową zniżką.

Samobójstwa w Niemczech

Najnowsze wykazy statystyczne, ułożone według wieku, stwierdzają wzrost liczby samobójstw u mężczyzn w Niemczech. Na 10.000 ludzi przypadało w 1924 r. 3.5 proc. samobójstw, u kobiet zaś 1,2 proc., w 1933 roku stosunek ten wynosił u mężczyzn 4.1 prc., u kobiet 1.7 proc. Liczba samobójstw rośnie wraz z wiekiem. W r. 1933 liczba samobójstw sięgała 3.8 proc., u mężczyzn w wieku od 15 do 30 lat (na 10.000), u kobiet w tym samym wieku 1.6 proc. W wieku od 30 do 45 lat stosunek ten u mężczyzn wynosił 4.1 prc., u kobiet 1.9 proc., w wieku od 45 do 60 lat u mężczyzn 7.4 proc. i u kobiet 2.7 proc., w wieku od 60 do 70 lat u mężczyzn 9.3 proc. i u kobiet 2.9 proc., w wieku zaś od 70 do 80 lat u mężczyzn 10.8 proc. i u kobiet 3.4 proc. Cyfry te mówią o wpływie sytuacji gospodarczej i nastrojów politycznych na wzrost i spadek liczby samobójstw.

ZŁÓŻ OFIARĘ NA LOTNICTWO NA KONTO P. K. O. Nr. 503.300

— JUBILEUSZ GIMNAZJUM W CHYROWIE. We wrześniu tego roku upływa 50 lat od założenia konwiktu w Chyrowie, połączonego z gimnazjum. Dnia 19 września b. r. odbędą się w Chyrowie uroczystości, poświęcone złotemu jubileuszowi Zakładu z udziałem ks. biskupa Bardy i ks. biskupa Tomczaka, wychowanka zakładu chyrowskiego. Równocześnie z tym jubileuszem, będzie obchodzone w Chyrowie uroczyście 25-lecie Związku byłych Chyrowiaków, powołanego do życia w r. 1911 z okazji srebrnego jubileuszu Konwiktu.

— WYSTAWA „SYBIR W MARTYROLOGJI POROZBIOROWEJ POLSKI", W Pałacu Biesiadeckich — (plac Halicki l. 10). — będzie otwarta w okresie wakacyjnym (od 26-go lipca do końca sierpnia) tylko w niedzielę; wstęp 50 groszy, dla młodzieży i wojskowych 20 groszy, wycieczki zbiorowe 10 groszy od osoby.

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Boczek Walter, dyrektor — Chorzów, Cybulski Edmund, urzędnik państwowy — Warszawa, Ks. Dr. Godziński Rafał, kanonik — Korzec, Dr. Gutkowski Seweryn, — Lwów, Haas Aleksander, kupiec — Stanisławów, Heyne Tadeusz, inżynier — Warszawa, Lipsz Jan, emeryt — Łuck, Makowiecki Wiktor, wł. dóbr — Tłuste, Niezbrzycki Feliks, urz. cukr. — Chodorów, Dr. Nowosielski Jerzy, wł. dóbr — Sielec, Offner Alfred, dyr. fabr. — Łódź, Ossowski Stanisław, doc. Uniw. — Warszawa, Potocki Piotr, inżynier — Warszawa, Schmer Jakób, dyr. kopalni — Jasło, Dr. Strzałkowski Zygmunt, dyr. szpit. — Skałat, Starowiejski Stanisław, wł. dóbr — Łaszczów, Dr. Stelmachowicz Marja — Przemyślany, Dr. Szwedzicki Władysław, dyr. — Poznań, Volny Jan, inżynier — Hodanin. Cz.-Słow., Wurm Adela, wł. dóbr — Korostów. Księżna Woroniecka Marja, wł. dóbr — Ottyniowice.

Zdarzenia i wypadki

(a) ŚMIERTELNY EPILOG WYPADKU SAMOCHODOWEGO. Wypadek najechania autodorożki na 5-letnią Marję Arabską (ul. Obrony Lwowa 25) miał epilog śmiertelny. Dziewczynka odniosła tak poważne obrażenia, iż przewieziona do szpitala, w kilka godzin później zakończyła życie. Bezpośrednio po wypadku szofera przytrzymano, ale dochodzenia wykazały jego niewinność, wobec czego został zwolniony. — W ostatnich dniach notowaliśmy kilka takich wypadków, powstałych skutkiem tego, że dzieci, pozbawione należytej opieki, całemi gromadami wałęsają się po jezdniach, przebiegają je w chwilach zbliżania się samochodów, jakby chciały pokazać, że potrafią wczas usunąć się z jezdni. Należałoby przecież zastosować jakieś rygory, któreby zdołały zapewnić większą opiekę nad dziećmi i usunąć je z jezdni, przedstawiającej w każdym razie duże dla nich niebezpieczeństwo.

(a) SKON NIEZNANEJ KOBIETY NA SALI SZPITALNEJ. Przed tygodniem w nocy zachorowała nagle na ul. Szkarpowej jakaś kobieta, licząca około 50 lat. a przewieziona smochodem sanitarnym Pogotowia do szpitala, zakończyła życie nazajutrz po przewiezieniu. Przy kobiecie tej nie znaleziono żadnych papierów, to też nie można było ustalić jej nazwiska. Ubra na była w łachmany, na szyi miała medaljonik z Motką Boską i pozbawiona była uzębienia. Prawdopodobnie była to jakaś żebraczka. Informacje w sprawie denatki należy kierować do Wydziału śledczego.

(a) FILUSIA I OLDZIA. W bramie Korpusu Kadetów nieznana kobieta porzuciła wczoraj dziecko płci żeńskiej, liczące około roku. Do bielizny przytwierdzoną była kartka, wskazująca, że dziewczynka jest ochrzczona i nazwa się Filusia. — Drugie dziecko płci żeńskiej, liczące około dwu tygodni, z karteczką, iż jest ochrzczone według obrządku greckokatolickiego i nazywa się Olga Glif, porzucone zostało w bramie kamienicy l. 2 ul. Zamojskiego. Za „mamami" Filusi i Oldzi wdrożyła policja poszukiwania.

(a) CHERCHEZ LA FEMME. Do komisarjatu zgłosił się w dniu wczorajszym niejaki Jan Prysiażniuk z doniesieniem, że żona jego Leonja, z zawodu krawczyni, wydaliła się jeszcze w dniu 10 bm. z mieszkania przy ulicy Lwowskich Dzieci 46 wraz z 6-letnią córką Karoliną i dotychczas nie powróciła.

Wędrówka jednorocznego dziecka

(a) Kazimiera Zofja Radowska, zamieszkała w Zimnej Wodzie, doniosła policji o porzuceniu jej syna, Władysława, liczącego przeszło 1 rok, przez Wiktora Wojciechowskiego (ul. Modrzejowskiej 3), który dziecko przewiózł do Osiczyna koło Zimnej Wody i pozostawił je bez żadnej opieki na podwórzu Bazylego Antoniego. a ten zabrał je i zaniósł do Walerji Antosiwny w Polankach koło Osiczyna. Bliższe szczegóły tej peregrynacji dziecka nie są znane.

Poprzyjmy akcję zbiórkową LOPP.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, starając się w dotychczasowej działalności o zwiększenie siły obronnej kraju na polu lotniczem i o przygotowanie społeczeństwa do obrony przeciwlotniczo-gazowej, dzięki ofiarności społeczeństwa, zjednoczonego w LOPP, w ilości 1,500.000 członków, z sum ofiarowanych przez to społeczeństwo wybudowała: 27 lotnisk, oddała do szkolenia pilotów zgórą 200 płatowców silnikowych, wybudowała i zorganizowała 15 szkół i 70 ośrodków szybowcowych, które wyposażyła w około 270 szybowców, prowadzi w szkołach Rzeczypospolitej naukę modelarstwa lotniczego, szkoląc rokrocznie około 300.000 uczniów.

LOPP wybudowała fabrykę płatowców „DWL", w której powstały prototypy najlepszych polskich samolotów. Na nich to odniosło nasze lotnictwo wspaniałe sukcesy i zwycięstwa śp. Żwirki i Wigury, mjr. Skarzyńskiego, mjr. Bajana i innych.

Liga Obrony Powietrznej i Przeciw gazowej wyspecjalizowała w technice lotniczej około 100 inżynierów-konstruktorów i udziela rokrocznie 40 stypendjów całorocznych dla inżynierów i techników lotniczych.

W dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej LOPP przeszkoliła około 2,500.000 ludności, wyposażyła posterunki obserwacyjno-meldunkowe w 520 zestawów, wyszkoliła 1.200 obsad dla tych posterunków i 1600 drużyn odkażających, dla których zakupiła 720 zestawów, budując równocześnie 30 wzorowych schronów przeciwgazowych w większych miastach i ośrodkach Rzeczypospolitej. Rokrocznie LOPP prowadzi 13 obozów, na których szkoli służbę obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, zaopatrzyła organy obrony przeciwlotniczo-gazowej i ludność kraju w 80.000 masek przeciwgazowych, a co roku udziela 20 stypendjów dla młodzieży, studiującej gazownawstwo. W pracach tych bierze niepośledni udział społeczeństwo województwa lwowskiego w ilości około 150.000 członków, zorganizowanych w Kołach, Obwodach i Lwowskim Okręgu Wojewódzkim L. O. P. P.

Ostatnio społeczeństwo, zorganizowane w LOPP, ofiarnością swą wybudowało Szkołę cywilną pilotażu silnikowego LOPP im. Marsz. Józefa Piłsudskiego w Białej Bielsku, dla której ufundowało eskadrę, składającą się z 13 samolotów.

W czasie uroczystości chrztu eskadry samolotów Generalny Inspektor Sił Zbrojnych, generał dywizji Edward Rydz-Śmigły wyraził nadzieję, że rok obecny przyniesie jeszcze bogatszy plon i że Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej będzie mogła przekazać dla szkolenia, treningu i sportu lotniczego conajmniej 100 nowych samolotów.

Pragnąc zrealizować zadanie przysporzenia lotnictwu nowych samolotów, celem zwiększenia powietrznej siły obronnej Rzeczypospolitej, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej rozpoczęła akcję zbiórkową. Celem tej akcji jest: uniezależnienie produkcji samolotów i silników lotniczych od zagranicy, przystosowanie zakładów przemysłowych do masowej produkcji na wypadek wojny, szkolenie odpowiedniej ilości pilotów i mechaników oraz budowa urządzeń nadziemnych. W ten sposób pojęta racjonalna rozbudowa lotnictwa przyniesie Państwu i społeczeństwu szereg korzyści, przez co życzenie Naczelnego Wodza Armji Polskiej zostanie spełnione, a powietrzna siła obronna Narodu znacznie wzrośnie.

Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L. O. P. P. we Lwowie, powołany do zorganizowania akcji na terenie województwa lwowskiego, zwraca się do wszystkich władz i urzędów, instytucyj, zakładów przemysłowych, ich pracowników, do organizacyj społecznych i zawodowych, oraz do całego społeczeństwa z gorącą prośbą i wezwaniem do jaknajwiększej ofiarności na rzecz polskiego lotnictwa i do wzięcia udziału w akcji fundowania samolotów.

Roboty drogowe we Lwowie

W ostatnich dniach została ukończona lewa strona jezdni ul. Zyblikiewicza wraz z dwoma torami tramwajowymi. Również ukończono została układanie chodników po tej stronie. Ruch tramwajowy został przerzucony na jeden z nowych torów i odbywa się nadal jednym torem zpowodu trudności w wywozie i przywozie materjału dla wykonywanej obecnie prawej strony jezdni. Obecnie znosi się stary tor tramwajowy i wykonuje wykopy ziemne, układa krawężniki i chodniki po prawej stronie ulicy. Równocześnie przystępuje się do betonowania podkładu i brukowania pozostałej części jezdni. Pracuje średnio 150 robotników.

Z robót ziemnych stanowiących poważny odsetek robót związanych z budową ul. Łyczakowskiej, wykonano 70 proc., przyczem w rejonie starej rogatki natrafiono na złoża kamienia miąższości 1.60 m., którego wyłom wymaga zastosowania częściowo sprężarki pneumatycznej a częściowo wykonuje się te roboty ręcznie. Podkładu betonowego wykonano dotychczas ponad 2.000 m. kw. czyli 40 proc. Ułożono bruku około 1.200 m. kw. i częściowo zalano asfaltem. Krawężnika ułożono ponad 600 m. Najbliższy program przewiduje kontynuowanie wykonania podkładu betonowego, układanie bruku i zalewanie oraz ułożenie chodnika po stronie lewej. Po ukończeniu wykopów (wykonano dotychczas 70 proc.) rozpoczyna się układanie torów tramwajowych. Pracuje średnio 110 robotników.

W dniu 14 bm. rozpoczęła firma „Strada" przy ul. Kazimierza Wielkiego zalewanie asfaltem stosug w nawierzchni kostkowej wykonanej ubiegłego roku przy ul. Kazimierza Wielkiego, do których to robót była zobowiązana po okresie ustabilizowania się nawierzchni pod wpływem ruchu kołowego. Do zalewania pozostaje ponad 9.000 m. kw. bruku, dotychczas wykonano ponad 3.000 m. kw. Okres cieplej i słonecznej pogody sprzyja tego rodzaju robotom.

Przed zalewaniem asfaltem stosugi są uprzednio odczyszczone przy pomocy kompresora pod ciśnieniem 4 i pół do 6 atmosfer, w ten sposób piasek i drobny żwirek zostaje wydmuchany z pomiędzy kostek, następnie dodatkowo fugi między poszczególnemi kostkami ręcznie przy pomocy szczotek stalowych odczyszczane i wreszcie asfaltem zalane. Również wykonuje się poprawki bruku w miejscach zauważonych deformacyj i uszkodzeń. Pracuje około 50 robotników. Ukończenie tych prac przewiduje się do 14. VIII. br. Po tym terminie budowa ulicy, rozpoczęta w roku ubiegłym, będzie definitywnie ukończona.

Muzyka góralska w czasie zjazdu górskiego w Sanoku

Tegoroczny zjazd górski w Sanoku w czasie od 14 do 17 sierpnia będzie jedną wielką rewją folkloru ludowego naszych górali. Zobaczymy więc malowniczy strój, przepiękne wyroby drzewne, wytwory fantazji na polu malarstwa, taniec i zabawy, a nadewszystko posłuchamy, chwytającej za serce muzyki góralskiej.

Jak wynika z programu zjazdu, muzyka i śpiew będą rozbrzmiewać w Sanoku od wczesnego rana do późnej nocy. Każda z grup regionalnych wystąpi z własnym zespołem muzycznym z charakterystycznemi dla danej grupy instrumentami i melodjami.

A więc zaprezentują się Ślązacy z pod Baraniej Góry, Orawianie, zawadjaccy juhasi z pod Giewontu w brawurowym tańcu zbójnickim, po którym zabrzmi smętniejsza już nieco muzyka Łemków i Bojków, po niej zaś usłyszymy rzewny „Czerwony pas — za pasem broń".

W ciągu więc kilku dni poznamy całe bogactwo motywów muzycznych, które stworzyła nie fantazja sławnych muzyków, ale które wyśpiewała przy roda. Ukoronowaniem zaś tych występów w czasie zjazdu górskiego w Sanoku będzie festiwal orkiestr wszystkich pułków podhalańskich. One to bowiem — rzucone między poszczególne regjony górskie — stoją na straży czystości regionalnych motywów, podtrzymują charakter ich swojszczyzny i szerzą umiłowanie do pieśni ludowej. I im też przypadnie w udziale zaprezentować całą przebogatą skarbnicę muzyki góralskiej w bardziej okazałej szacie, aniżeli to mogłyby uczynić regionalne zespoły. Orkiestry pułków podhalańskich po występach indywualnych, odegrają pod wspólną batutą szereg utworów góralskich w ostatnim dniu zjazdu w czasie widowiska wieczornego nad Sanem p. t. „Hołd Górom".

Odpowiednia iluminacja gór i rozległych błoni nad Sanem, przyczynią się niewątpliwie do spotęgowania wrażenia do tego stopnia, iż uczestnicy tych imprez wywiozą z Sanoka niezatarte wspomnienia piękna i czaru muzyki góralskiej.

Komu więc miły jest śpiew i muzyka góralska, ten niewątpliwie skorzysta z okazji i odwiedzi Sanok w okresie zjazdu górskiego, zwłaszcza, że powaźne zniżki kolejowe w wysokości 66 proc. normalnej ceny biletu, po zwolą za niewielką sumę na spędzenie kilku dni w atmosferze nieskrępowanej radości, czaru i piękna góralskiej muzyki.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnopola

NOWY - PRZEWODNIK PO WOJEW. TARNOPOLSKIEM. Przy poparciu Wydziału Turystyki Ministerstwa Komunikacji i pomocy finansowej Ligi Popierania Turystyki został nakładem Podolskiego Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego w Tarnopolu, wydany nowy „Przewodnik po Województwie Tarnopolskiem", opracowany przez mgra Tomasza Kunzeka, założyciela i dotychczasowego prezesa Towarzystwa. Przewodnik będący właściwie dosyć obszerną monografją krajoznawczą Wojew. obejmuje 300 stron tekstu, 82 ilustracyj i 2 mapki i składa się z dwóch części: pierwsza ogólna opisuje położenie, historję terenu, architekturę zabytków, stosunki gospodarcze, zwyczaje i kulturę ludności i wogóle właściwości regjonalne Województwa, podając jednocześnie szereg praktycznych informacyj dla użytku turystów i wycieczek.

Część szczegółowa ujęta w nowoczesną formę opisową linjami komunikacyjnemi, z zastosowaniem sposobu, używanego w przewodnikach baedeckerowskich, podaje w 25-ciu rozdziałach opisy zgórą 200-tu miejscowości. W opisach tych przeważnie b. dokładnych, zestawił autor niemal wszystkie zabytki historyczne i artystyczne Województwa, oraz osobliwości przyrody i wogóle uwypuklił objekty zasługujące na uwagę, a posiadające charakterystyczne cechy.

Wartościowa ta książka odda niewątpliwie duże praktyczne usługi turystom i wycieczkom, a innych czytelników zorjentuje w właściwościach Województwa. Dlatego też wydawnictwo zasługuje w zupełności na jak najszersze rozpowszechnienie.

„WIOSENNE PORZĄDKI", komedję w 3 aktach Huxley'a wystawi w Tarnopolu dn. 9 sierpnia Podolsko-Pokucki Teatr Objazdowy pod dyrekcją Zuzanny Łozińskiej.

Z Rzeszowa

DROGA GEN. RYDZA-ŚMIGŁEGO W RZESZOWIE. Z inicjatywy dyr. Geluli w Staromieściu, postanowiono w pierwszą rocznicę objęcia naczelnego dowództwa przez gen. Rydza - Śmigłego wybudować drogę Rzeszów-Staromieście. Droga otrzyma nazwę gen. Rydza- Śmigłego. Na przestrzeni 1.700 mtr. zakłada się chodniki, kanalizację, światło elektryczne, w jesieni zaś ulica obsadzona zostanie drzewami. Jezdnia będzie asfaltowana. Gospodarze opodatkowali się po 2 zł. od metra frontu przylegającego do drogi. Państw. Szkoła Mleczarska w Staromieściu zaofiarowała pomoc finansową.

Z Przemyśla

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Znany złodziej i oszust, grasujący od lat na terenie Przemyśla, Mojsze Haselnuss valse Szabes, został aresztowany we Lwowie i odstawiony do Przemyśla. Ostatnio był on wmieszany w aferę fałszerzy czeków w Warszawie, a był zarazem organizatorem szajki fałszerzy banknotów dolarowych, których fabrykę założył w Przemyślu. Spólnicy jego znajdują się już pod kluczem i obecnie wraz ze swoim hersztem odpowiadać będą przed sądem

Z ŻAŁOBNEJ KARTY. Zmarł tu w 79 roku życia ś. p. Tomasz Czarnecki, nestor emerytów kolejowych, znany działacz społeczny, który brał czynny udział do ostatnich chwil życia w licznych stowarzyszeniach. Zmarły był członkiem Polskiej Rady Narodowej, która po rozpadnięciu się Austrji dłuższy czas rządziła miastem.

ROBOTY MIEJSKIE. Zarząd miejski w Przemyślu prowadzi obecnie na szeroką skalę zakrojone roboty. W tej chwili przeprowadza się budowę kolektora na ul. Jagiellońskiej i Targowicy oraz na ul. Narutowicza, Łukasińskiego i Grunwaldzkiej. Przy robotach tych zatrudnionych jest w tej chwili 313 robotników. Budowa kolektora prowadzona jest za pieniądze uzyskane w formie pożyczki z Funduszu Pracy. Roboty ziemne prowadzone są w tej chwili na ul. Rogozińskiego, Kościuszki i Wybrzeżu Marszałka Focha. Zatrudniają one 322 robotników. Ponadto przy zakładaniu wodociągów na ul. 29 Listopada i Malczewskiego zatrudnia się 24 robotników, przy plantacjach miejskich 51, przy robotach drogowych 101, w betoniarni 11, w kamieniołomach miejskich na Zielonce i w Pikulicach 80. Ogółem więc w tej chwili pracuje przy robotach miejskich 902 robotników.

CASINO: „Krwawe perły" i „Dla ciebie tańczę" — podwójny program.

OLIMPIA: „Potwór", wielki film sensacyjno - erotyczny.

POLONIA: „Dla ciebie śpiewam" z Janem Kiepurą i Martą Egert.

Z Łańcuta

ŁAŃCUT BEZ WODY. Katastrofalna posucha jaka od dłuższego czasu panuje w pow. łańcuckim spowodowała zupełne wyschnięcie studzien w Łańcucie. W całym mieście znajduje się zaledwie kilka studzien zaopatrzonych dostatecznie w wodę. Jednak ani te studnie, ani też cztery znajdujące się w mieście studzienki wodociągowe, nie mogą wystarczyć potrzebom tutejszej ludności. Kwestja wody w Łańcucie była już wielokrotnie przedmiotem obrad Rady Miejskiej. Dotychczas jednak nie została ona definitywnie załatwiona

Z Worochty

IMPREZY SPORTOWE. Podajemy kalendarzyk imprez sportowych, jakie w najbliższym czasie odbędą się w Worochcie na boisku pod Puharkiem: 2 sierpnia b. r. zawody w koszykówkę, jako finał mistrzostw Worochty o nagrodę przechodnią klimatyki, godz. 16. — 9 sierpnia b. r. zawody lekkoatletyczne: biegi, skoki, rzut kulą i dyskiem. — 16 sierpnia zawody w siatkówkę i koszykówkę z udziałem drużyn zamiejscowych. Z końcem sierpnia zawody w strzelaniu na strzelnicy pod Rebrowaczem. Wszelkich informacyj udziela przed zawodami referent wychowania fizycznego i PW. w Gminie.

BOISKO FOOTBALLOWE. Jak się dowiadujemy, Związek Strzelecki w Worochcie dąży całą siłą do otwarcia własnego boiska fotballowego. Boiko to ma być położone w pobliżu tartaku, a z chwilą otwarcia stadjonu pod Rebrowaczem, zostanie zamienione na boisko ćwiczebne.

PROGRAM WYCIECZEK P. T. T. Program wycieczek urządzanych przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie w Worochcie na tydzień bieżący — jest następujący: 31 lipca wycieczka na Chomiak (1.544 m. — piesza), Przełęcz Tatarska (autami), 1 sierpnia Zaleszczyki (autami), 2. sierpnia Rafajłowa (autami). Zgłoszenia każdorazowo przed wycieczką w biurze wycieczkowem P. T. T., kiosk turystyczny w Worochcie, obok dworca kolejowego.

SPRAWA POCIĄGÓW POPULARNYCH. Liga Popierania Turystyki w miesiącu lipcu b. r. nie uruchomiła od Stanisławowa ani jednego pociągu popularnego do Worochty, zamykając tem samem dla szerokich rzesz turystów, polujących na tańsze trochę bilety — dostęp w Gorgany i Czarnohorę w całem paśmie od Jamny w górę. W tym czasie panowała w Czarnohorze wspaniała pogoda, a w Worochcie kładziono podwaliny zawodów i pier sportowych. Znamienne jest to popieranie turystyki!

ROZKŁAD JAZDY. W bieżącym sezonie letnim obowiązuje w Worochcie następujący rozkład jazdy kolejowej. Pociągi przychodzą do Worochty w kierunku od Stanisławowa o godz.: 6'02, 7'19 (od 24 sierpnia), 9'39 (świąteczny), 10'22, 12'28, 16'57, 22'11; w kierunku od Woronienki o godz. 4'54 i 14'16. Pociągi odchodzą z Worochty w kierunku Stanisławowa o godz. 5'04, 8'09 (od 24 sierpnia), 9'16, 14'26, 16'29, 17'55 i 21'08 (świąteczny). W kierunku do Woronienki o godz. 10.32 i 22.26.

Z Turki

KRONIKA TURCZAŃSKA. Klub Sportowy Związku Strzeleckiego pod przewodnictwem sędziego Stan. Mercika, rozwija bardzo ożywioną działalność — zarówno w kierunku wyrobienia sportowego jak i zbliżenia towarzyskiego członków i ich rodzin. Ostatnio ukonstytuowały się sekcje: turystyki pieszej i gier sportowych.

Podobnie jak w roku ub. zespół turczański weźmie udział w dorocznem święcie gór w Sanoku. Zespół wystąpi w dwóch grupach. Zespółcie w Zakopanem zespół turczański otrzymał pierwszą nagrodę.

Tegoroczny sezon w Siankach zaznaczył się zwiększonym przyjazdem letników z całej Polski a nawet z Węgier. Dotychczas Sianki znane były i uczęszczane jako zimowisko dla swoich doskonałych terenów narciarskich.

Z Brodów

ZABÓJSTWO Z ZEMSTY. Na drodze koło Ponikowicy, pow. Brody znaleziono zwłoki niejakiego Michała Marchunia, mieszkańca Ponikowicy. Na ciele denata znaleziono szereg ran kłutych nożem i tłuczonych tępem narzędziem. Organa P. P. przytrzymały jako podejrzanych Stefana i Kościa Pastuchów. Tłem zabójstwa była prawdopodobnie zemsta osobista.

SPŁONĄŁ MŁYN PAROWY. W Koniuszkowie, pow. Brody wybuchł w nocy pożar w młynie parowym Jakira Tobiasa. Młyn wraz z maszynami został doszczętnie zniszczony. Zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

KRADZIEŻ POLICYJNEGO MUNDURU. Onegdaj w nocy nieznani sprawcy weszli przez okno do mieszkania st. posterunkowego, Władysława Rejmana i skradli ubranie policyjne, legitymację służbową Nr. 140, oraz szereg innych przedmiotów. Za sprawcami czynione są energiczne poszukiwania.

Z Kołomyji

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK STUDENTA WETERYNARJI. W niedzielę t. j. 26 b. m. Stefan Sikorski student II. roku weterynarji zamieszkały w Kołomyji ul. Sobieskiego, podczas kąpieli w Prucie obok strzenicy wojskowej przebił sobie udo lewej nogi. Mimo, że woda nie była głęboka, nie dało się ustalić na jakim przedmiocie Sikorski został skaleczony. Po wydostaniu go na brzeg okazało się, że mięsień nogi został uszkodzony tak, że widoczna była kość. Pierwszej pomocy udzielił nieszczęśliwemu pan Wizerkaniuk, urzędnik Urzędu Skarbowego, który dorożką odstawił p. Sikorskiego do szpitala powszechnego w Kołomyji.

SAMOBÓJSTWA. Dnia 24 b. m. zgłosiła na posterunku Pol. Państw. Docia Jakibczuk wdowa po Maksymie z Szeszor, że syn jej Piotr (lat 28) dnia 23 b. m. wydalił się z domu w porze południowej i tego wieczora nie wrócił. Następnego dnia raniutko znalazła trupa syna o 500 m. od domu w kałuży krwi. Dochodzenie stwierdziło, że denat popełnił samobójstwo przy pomocy własnej brzytwy, podcinając sobie dwukrotnie gardło. Przyczyną samobójstwa był żal za utratą brata, który w 1915 roku odebrał sobie życie strzelając do siebie z karabinu.

Dnia 23 b. m. Proć Kiedyk (lat 44) popełnił samobójstwo przez powieszenie się w stodole. Denat pochodził z Siemiakowic. Przyczyną samobójstwa były niesnaski rodzinne.

Giełda

Lwów, dnia 30 lipca

WALUTY

Belgi belgijskie 89.73 — 89.30, dolary amerykańskie 5.31 — 5.28, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.26 i pół, floreny holenderskie 361.07 — 359.35, franki francuskie 35.08 — 34.92, franki szwajcarskie 173.59 — 172.75, funty angielskie 26.69 — 26.53, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 20.00 — 19.80, korony duńskie 119.09 —118.25, korony norweskie 134.03 — 133.05 korony szwedzkie 137.58 — 136.60, — liry włoskie 35 — 33, marki fińskie 11.77 — 11.60, marki nimieckie 145 — 140, szylingi austrjackie 99 — 98, marki niemieckie srebrne 152 — 147.

Tendencja dla dewiz niejednolita.

AKCJE

Bank Polski 96, Węgiel 13.25, Lilpop 12, Haberbusch 42.

Tendencja niejednolita.

PAPIERY PROCENTOWE

3 proc. poż. inwestycyjna 1-sza emisja 63, 2-ga emisja 62, serje nie notowane. — 4 proc. premj. 48.25 — 47.95, 7 proc. stabilizacyjna 46.50 — 47.00, ost. drobne.

DEWIZY

Belgja 89.55 — 89.73 — 89.37, Berlin — 213.98 — 212.92, Gdańsk 100.20 — 99.80, — Holandja 360.35 — 361.07 — 359.63, Kopenhaga 118.80 — 119.09 — 118.51, Londyn 26.62 — 26.69 — 26.55, N. Jork czeki 5.31 jedna czwarta — 5.28 i trzy czwarte, N. Jork kabel 5.30 i jedna ósma — 5.31 i trzy ósme — 5.28 i siedem ósmych, Oslo 134.03 — 133.37, Paryż 35.01 — 35.08 34.94, Praga 21.94 — 21.98 — 21.90, Sztokholm 137.25 — 137.58 — 136.92, Zurych 173.25 — 173.59 — 172.91, Wiedeń 99.20 — 98.80, Medjolan 47.95 — 47.75, Helsingfors 11.77 — 11.71. — Montreal 5.29 i trzy czwarte — 4.27 i jedna czwarta.

LONDYN. N. Jork 502, Paryż 75.98, Medjolan 63.56, Belgja 29.74 i pół, Amsterdam 738 i pół, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, — Sztokholm 19.39 i pół, Berlin 12.46 i pół, Praga 121 i jedna czwarta, Wiedeń 26.50.

PARYŻ. N. Jork 15.14, Londyn 76.00, Medjolan 119.00, Belgja 255.60, Zurych — 494.75, Amsterdam 1029 i pół, Praga 62.70, Berlin 610.

ZURYCH. N. Jork 306 i jedna ósmą, Paryż 2021 i jedna ósma, Londyn 15.36 i jedna czwarta, Praga 12.67, Medjolan 24.15, Belgja 51.65, Amsterdam 208.00, Oslo 77.27 i pół, Kopenhaga 68.62 i pół, Sztokholm — 79.25, Berlin 123.15.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, dnia 30 lipca

Na Giełdzie obroty w pszenicy, życie, maku, mące i otrębach. Pszenica, żyto, jęczmień oraz rzepak, podrożały. Tendencja naogół skłania się ku zniżce. Usposobienie spokojne. Notowano: pszenica jednol. 18.50 —19, zbiorowa 17.75—18.25, żyto stand. I. 12.25—12.50, II. 12—12.25, jęczmień jednol. 14.75—15, przemiał. 14.25—14.50, pastewny 13.25—13.50, rzepak ex 1936 33—34. Inne ceny bez zmiany.

Ceny podane są loco wagon Lwów.

Program radjowy

PIĄTEK, DNIA 31 LIPCA

6.30 Audycja poranna. 7.30 (Lw.) Program na dzisiaj i parę informacyj. — 7.40 Audycja poranna c. d. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Informator turystyczny. 12.08 (Lw.) Życie stowarzyszeń. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Zespół kameralny Niny Mańskiej. 14.30 (Lw.) Muzyka popularna z płyt. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 (Lw.) Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa. 16.00 Koncert muzyki lekkiej w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radja. 16.45 O wyborze zawodu. — Odczyt dla maturzystów. 17.00 (Lw.) Współczesna operetka — (płyty). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 (Lw.) „Utrzyki Dolne" — wygłosi Jan Nagody. 18.10 (Lw.) Potpourri z utworów C. M. Ziehrera — (płyty). — 18.25 Skrzynka programowa w opracowaniu dyrektora Rozgłośni Janusza Żuławskiego. — 18.35 (Lw.) Program na jutro. 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. 18.45 Pogadanka. 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami Polskiego Radja. 19.05 „Falstaff" — opera w 3-ch aktach Giuseppe Verdi'ego. — W przerwie I-ej o godzinie 19.40 — „O cele sportu". W przerwie II-ej o godzinie 20.50 — Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 22.10 Mikrofony Polskiego Radja na stadjonach XI. Olimpjady w Berlinie. — Reportaż red. Olkusznika. 22.25 Wiadomości Olimpijskie. 22.35 Muzyka taneczna. — 23.00 Zakończenie audycyj (lokalnie).

OGŁOSZENIA

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DO WYNAJĘCIA!

Mieszkanie 5-pokojowe pełnokomfortowe, Garsoniera 2-pokojowa z łazienką w domu przy ul. Chorążczyzny 6. Wiadomość: Administracja Nieruchomości ZUS, we Lwowie, Brajerowska 16, telef. 233-34, w godzinach od 8—15-tej. 1060

MIESZKANIA

4 i 1 pokój, do wynajęcia. Romanowicza 11. 3441

5 LUB 4

dużych, pięknych pokoji, przynależytości, do wynajęcia od sierpnia. Dwernickiego 22. 3527

POKOJE UMEBLOWANE

wynajmę zaraz katolikom. Kochanowskiego 36. 3528

POKÓJ UMEBLOWANY,

zaraz do wynajęcia. Zamoyskiego 6, parter. 3529

POSZUKUJĘ

współlokatora (komfort!). Szeptyckich 41, I. p., 4. 3536

WSPÓLNY POKÓJ

dla pani, Szeptyckich 41, I. m. 4. 3537

SŁONECZNE,

pełnokomfortowe 3 pokoje, kuchnia. Wiśniowieckich 1, do wynajęcia. 3534

POKÓJ UMEBLOWANY,

łazienka, z utrzymaniem, lub bez, zaraz do wynajęcia, nawet na krótko. Głęboka 21, parter lewy. 3547

DWUPOKOJOWE

mieszkanie komfortowe, słoneczne, III. piętro, zaraz do wynajęcia bezdzietnym, na stałej posadzie. Modrzejewskiej 16. 3539

POKÓJ

bez mebli, frontowy — do wynajęcia, ul. Hołówki 5 — Jaworowscy. 3543

SPRZEDAŻ

SKLEP

spożywczy, sprzedam tanio, ul. Bilińskich 50. 3526

BAMBUSOWE,

jasne meble ogrodowe, w dobrym stanie, okazyjnie sprzeda. Rynek 9, I. p. drzwi 5. 3507

SPRZEDAM

realność przy tramwaju. — Zgłoszenia: gospodarz, Wołyńska 8. 3524

PIESKI,

białe owczarki podhalańskie do sprzedania. Zgłoszenia: Miączyńskiego 9, Telefon 261-54. 3542

PARCELA,

205 sążni kw., w najzdrowszej okolicy, Lwów - Bilohorszcze, do sprzedania. Wiadomość Lwów, Tarnowskiego 30. Dozorca. 3505

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 gr. za słowo.

ROLNIK,

fachowiec, kilkunastoletnia, wszechstronna praktyka. — Kaucja 1000 zł. — poszukuje posady rządcy, ekonoma. Wynagrodzenie skromne. — Rudna Wielka, poczta Mrowla L. W. 3525

SUMIENNA

i uczciwa młoda urzędniczka z dobremi poleceniami, poszukuje posady kasjerki w sklepie lub instytucji. Zgłoszenia pod „Uczciwa". 3532

KUCHARZ,

cukiernik, poszukuje posady od 15 września na skrom nych warunkach. Gaczoł — Jaremcze — Splendid. 3541

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

PERSKIE DYWANIKI

kupię okazyjnie. Hotel Europejski Nr. 5. 3544

DYWAN,

lub kilim używany, średniej wielkości — kupię. Zgłoszenia do Admin. Dziennika pod „Kilim". 3546

WOLNE POSADY

FRYZJERKA,

zdolna, zostanie zaraz przyjęta. Łyczakowska 19 A — „Marysieńka". 3521

SŁUŻĄCA,

samodzielna, młoda, uczciwa, do małego gospodarstwa — potrzebna. Zgłoszenia ze świadectwami od 2 do 4-tej popołudniu. Grochowska 51, m. 9. 3530

PRZYJMĘ

2 panny do bufetu, za małą kaucją. Zgłaszać się: Kąpielisko miejskie — Zamarstynów. 3523

SKLEPOWA,

tylko fachowa, dział spożywczy, nabiał, zostanie zaraz przyjęta. Ulica Tomickiego 14, — Wirówka. 3522

KUCHARKA,

natychmiast potrzebna. — Zgłoszenia z podaniem warunków i świadectw, kierować: Pensjonat „Italja" — Morszyn - Zdrój. 3540

RYSOWNIK,

reklamowy, poszukiwany. Zgłoszenia z wzorami do Adm. Dziennika pod „Grafik". 3545

RÓŻNE

GAZUJE,

wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. Czystość, tel. 259-17.

STARSZE,

spokojne małżeństwo, poszukuje dozorcówki— najlepsze polecenia. Zgłoszenia do Administracji „Pracowici i uczciwi". 3531

WYNALAZCA

poszukuje finansisty. Zgłoszenia: Biuro Dzienników — Chorążczyzny 7, „Wysoki zysk". 3535

Izba Skarbowa we Lwowie

Nr. I. 106/2/2/gosp/36

Ogłoszenie przetargu

Izba Skarbowa we Lwowie ogłasza nieograniczony pisemny przetarg na dostawę 154 kompletnych mundurów z czapkami i 68 płaszczy dla niższych funkcjonarjuszów skarbowych.

Szczegółowe warunki przetargu podane w obwieszczeniu na tablicy ogłoszeń Izby Skarbowej.

Termin wnoszenia ofert do dnia 29 sierpnia 1936 godziny 12-tej.

Dyrektor Izby Skarbowej

(J. Greger)

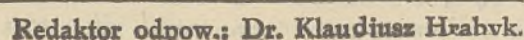
1071

POMOC LEKARSKA

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. po zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Malop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp.


Redaktor odpow.: Dr. Klaudiusz Hrabyk.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego. Lwów. ul. Zimorowicza 15.